

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
w Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garnontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadstawiane: za jeden wiersz
garnontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchman i
Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

Jutrzejszą uroczystość Bożego Ciała obchodzić bę-
dą wszystkie kościoły tutejsze całotygodniowymi uroczy-
stami nabożeństwami. Ze względu jednak, iż z kościoła
archikatedralnego św. Jana wyjdzie procesja zaraz po
sumie, która rozpocznie się o godz. 11-ej przed połu-
dnem, we wszystkich innych kościołach suma odprawiana
będzie wcześniej, tak, ażeby duchowieństwo i bractwa
mogły uczestniczyć w uroczystym obchodzie procesji z te-
go kościoła. Sumę i procesję celebrować będzie JE. ks.
arcybiskup Popiel.

Oprócz powyższej, wyjdą jeszcze na zewnątrz kościo-
łów procesje:

o godz. 5-ej po południu:
z kościoła św. Aleksandra do ołtarzy, wzniesionych na
placu św. Aleksandra, przy ulicach Wiejskiej i Instytut-
owej, oraz w alei Ujazdowskiej;

o godz. 6-ej po południu:
z kościoła Wszystkich Świętych do ołtarzy, mieszczą-
cych się na ulicach: Twardej, Marjańskiej, Pańskiej, oraz
na placu Grzybowski—i

z kościoła św. Antoniego (po reformackiego) do ołta-
rzy, wzniesionych w kurytarzach tego kościoła.

W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o go-
dzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa
ku czci N. Sakramentu.

W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Ma-
rii Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie so-
lenna wotywa.

W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek)
jutro odprawione zostanie całodziennie nabożeństwo odpu-
stowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją
ku czci N. Sakramentu. W czasie sumy członkowie arcy-
bractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakra-
mentu przystąpią gremjalnie do komunji św.

Całodzienne solenne nabożeństwo, odpustowe z nie-
ustannym wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, pro-
cesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu ju-
trzejszym ku uczczeniu przypadającej uroczystości Boże-
go Ciała w następujących kościołach: św. Krzyża, św. Ja-

cka (po-dominikańskim), św. Antoniego (po-reformackim),
oraz św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na nie-
szporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstran-
cji, po ukończeniu których odśpiewana zostanie litanja do
N. Panny Marii na intencję arcybractwa Czci N. Panny
Marii.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cztery tygodnie z górą minęło, odkąd zebrała się
w Wiedniu świeżo wybrana rada państwa. Według
regulaminu izby deputowanych, w poniedziałek po-
nowiono wybór prezydium, które początkowo we-
dług tegoż samego regulaminu wybieraniem bywa
tylko na cztery pierwsze tygodnie. Obecny wybór
jest już stałym, to jest obowiązującym na całą sześciol-
etnią kadencję rady państwa. Prezesem wybrano i
teraz sędziwego Franciszka Smolkę, który ciągle je-
szcze żelazną swą kompleksową fizyczną uragą czaso-
wi i dzierży ster izby z energią podziwianą przez
wszystkie stronnictwa; na pierwszego wiceprezesa
powołano ponownie przedstawiciela lewicy, barona
Chłumeckiego z Moraw, na drugiego klerykała dr.
Kathreina, jako wyobraźniela najsilniejszego po le-
wicy centralistycznej klubu zachowawczego hr. Ho-
henwartha.

Wybór odbył się cicho i przykrym, co znaczy,
że stronnictwa pogodziły się już z faktami, wyto-
rzonemi przez głosowanie ludności, i z potrzebą cza-
sowego zawieszenia bronii. Pokój to wszakże pozor-
ny i ściśle terminem ograniczony. W przyszłym
tygodniu, z chwilą wygotowania przez komisję bud-
żetową preliminarza na r. 1891-szy, zawrę w izbie,
jak w kuchni czarownic u Goethego. Wszyscy polity-
czni lewicy stronnictwa zapiszą się do głosu, rozle-
ją się fale wymowy, które, niestety, zmacą tylko
brudnymi wydzielinami zawiesi partyjnej ów arka-
dyjski spokój obecnej chwili. Wówczas rozwinie się
na prawdę powstrzymana przed dwoma tygodniami

dyskusja adresowa i hr. Taaffe przekona się zbyt do-
sadnie, że „co się odwlecze, to nie uciecze”.

Mimo wszystkiego jednak, co się przygotowywa
w łonie stronnictw, niepodobna nie zauważyć pe-
wnego uspokojenia się umysłów, nawet tak zaczepnie
i burzliwie usposobionych, jak młodocześkie. Oswo-
jono się już powszechnie z sytuacją „rozejmową”
i nerwowa gorączka pierwszej chwili ustąpiła miej-
scem apatycznej rezygnacji. Ten rozejm potrwa tak
długo, dopóki hr. Taaffe nie odważy się na krok po-
suwający naprzód rozpoczętą pod dosyć nieszczęsną
gwiazdą ugody czesko-niemiecką.

Z Niemieckiej Afryki Wschodniej (*Deutsch-Ost-
Africa*, tytuł urzędowy) nadchodzą wiadomości nie-
zbyt powabne. Wprawdzie na brzegach spokojnie.
Nowy gubernator prowincji koronnej, baron Soden,
instaluje się bez nieprzyjemnych intermezzów w Ba-
gamoyi i złożył wizytę sultanowi Zanzibaru. Plan
dalszej organizacji ułożono wspólnie z Wissmanem,
który tymczasem powrócił do Europy i w sobotę
przyjmowany był w Wiedniu wraz z innym, zasłu-
żonym podróżnikiem afrykańskim, dr. Bumüllerem. Ale
gorzej dzieje się w głębi ciemnego kontynentu.
Handlarze niewolników, odpędzeni sprężystą ręką
Wissmana od brzegów pomknęli się w gąszcz lasów
środkowo-afrykańskich i nad jeziorem Tanganyiką
wylawiają tysiącami ludzi. Emin basza uciera się
z nimi od czasu do czasu, ale i jego siły wyczerpały
się i uszczupliły, tak, że podobno zamysła już o po-
wrocie na brzegi.

Królowa Natalja jest już dzisiaj zapewne w Ode-
sie, dokąd z Jass się udała. Tymczasem chwilowy
ferment w Belgradzie, wywołany jej oporem, uśmie-
rzył się. Oprócz kilku ofiar, które życiem przypła-
ciły upór ambitnej kobiety, są i ofiary urzędowe.
Prefekt policji Todorowicz, komisarz Pawłowicz i
komendant żandarmerji, major Markowicz, usunięci
z urzędów, przyjąć musieli na siebie odium całej nie-
szczęśliwie pokierowanej akcji wywozowej. Podanie
się do dymisji ministra spraw wewnętrznych, Gajji,

LISTY Z NIEMIEC.

II.

Heidelberg 21-go maja 1891-go r.

W jednych tylko Niemczech nie radziłbym żadne-
mu turystyce żyć, jak to mówią, „z jutrem” pod je-
dnym względem, pod względem mianowicie kupo-
wania marek pocztowych—na zapas. Naraża to tyl-
ko niepotrzebnie na nieustanne wystrzeganie się, aby
listu, opatrzonego ogólnopanstwową czyli pruską
marką nie wrzucić przypadkiem do skrzyni na tery-
torjum wirtemberskiem, aby listu z marką wirtem-
berską nie powierzyć skrzynce bawarskiej, aby go-
rzej jeszcze, z bawarską marką listu nie wyekspe-
djować czasem pocztą—badeńską!... List taki uwa-
żany jest za nieirankowany.

Gdy w Berlinie, w stolicy Niemiec zjednoczo-
nych, zaopatrzył się w marki pocztowe, tak dopiero
aż gdzieś niedaleko jeziora konstancjeńskiego zna-
lęzłem odpowiednie miejsce dla ich spożytkowania. By-
ło to w Sigmaringen, w stolicy księstwa Hohenzol-
lern—Sigmaringen, przez którego szerokość całą po-
ciąg, co prawda, kurjerski, mknął całe—półgodziny.
Na nieszczęście moje, księstwo Hohenzollern-Sigma-
ringen, używające marek ogólnopanstwowych, skoń-
czyło się rychło i zamiast do Bawarii, musiałem je-
chać aż do—Alzacji, aby tam przecie, na czysto nie-
mieckim gruncie, spotkać się znów z upragnionemi,
na niebiesko malowanemi, skrzynkami pocztowemi.

W Wirtembergji skrzynki owe mają jakąś dziwną
barwę *feuille morte*, nikłą niezmiernie, a złoty herb
królestwa, widniejący na nich, widocznie od wpły-
wów atmosferycznych, srodze przetarty.

Potroszę dziś w Niemczech wszędzie utrzymały
się jeszcze dawne „własne”—skrzynki do listów,
tylko że do jednych, jak np. w Wirtembergu i Ba-

warji, wciąż jeszcze listy się wrzuca, zaś gdziein-
dzie, jak np. w Saksonji, nie wrzuca się już listów
wcale do starych skrzynek, jeno do tych nowych, do
niebieskich. Nie mając tedy własnych skrzynek do
listów, a tylko owe pospolite, ogólne, królowie i
księżęta tutejsi głowy sobie łamią nad tem, czemu
też państwo swoje lub rezydencję z pośród innych
wyróżnić, ba, czemu tu zaimponować samemu—Ber-
linowi.

Chwalić Boga, i nad Bawarią i nad Saksonją i
nad księstwem Reuss starszej linii i nad księstwem
Reuss młodszej linii i nad Wirtembergiem i nad Ba-
denem czuwają tam, w ogólnej stolicy, aby dobrze
się działo wszystkim bez wyjątku, przeto jeśli się
już ktoś troszczy o Bawarię, Saksonję, księstwo
Reuss starsze, księstwo Reuss młodsze i t. d. i t. d.,
na zamku w Meiningen, na zamku w Stuttgar-
cie, na zamku w Karlsruhe wiele wolnego czasu po-
zostało dla zajmowania się innemi sprawami. I oto
książę meiningeński—ma, miał przynajmniej dotąd—
teatr wzorowy, jakiego w Niemczech całych nie było i
nie będzie; król wirtemberski urządził parę mie-
sięcy temu pierwszą, jak Stuttgart Stuttgartem, wystawę
międzynarodową obrazów, książę badeński zbudo-
wał sobie stolicę—w kształcie wachlarza i w wa-
chlarzowej stolicy owej otworzył niebawem wielką,
międzynarodową wystawę... wachlarzy; o stolicy Ba-
warji nie wspominać, tylem się nasłuchał i nagadał
w Berlinie o konkurencji „niemieckich Aten” z gro-
dem Fryderyka Wielkiego względnie do tak zwanego
artystycznego ruchu.

— Nie damy się!—wołali monachijczycy—sztuka
niemiecka ma stolicę swoją nad Izarą!

— Zobaczcie—odpowiadali berlińczycy—jeszcze
parę międzynarodowych wystaw, a ogniskiem sztuki
niemieckiej stanie się Berlin!

I dziwić się tu jeszcze, że książę rejent Luitpold
głowę sobie łamie jakby nie dać upaść splendorowi
„niemieckich Aten”

A miasta? Na przyłączenie do Prus odpowiedział
Hamburg wystawą przemysłowo-handlową, jakiej
w Niemczech nie widziano; Frankfurt imponuje swo-
jem bogactwem, a w obecnej chwili pozwala sobie
na wystawę elektryczną, w całym znaczeniu słowa—
stoleczną. I jakbądź się puszy i dmie Berlin, ilebądź
jeszcze „pomników zwycięstw narodowych 1870-go
roku” rozsiewe rząd w granicach zjednoczonej Ger-
manji, zjednoczenie to nie wyjdzie po za sferę armji,
kolei, telegrafów i poczt... a, prawda, nawet o skrzyń-
kach do listów napomknęło się coś wyżej. I centra-
lizacja owa, o której się tyle dziś mówi, centralizacja
całej „śmietanki” Niemiec—w Berlinie pozostanie
mrzonką tak długo, dopokąd istnieć będzie w Niem-
czech jeden bodaj, jedyny taki książę na Waldecku
i Pyrmontcie, zasadzający całą swą ambicję na tem,
aby nigdzie takich, jak w jego Pyrmontcie, nie było...
drzew i alei...

Skoro atoli tak jest—jak jest—jedźmy zatem do
Meiningen, aby najlepszy, jaki posiadają Niemcy,
teatr zobaczyć.

Kolej przecina samo serce pięknej Turynji.
W dolinie Werry, bystro pędzącej między samemi
stokami gór porośniętych iglastym lasem, roślinność
rozwija się późno; przez maj niemal cały włoką się
tam po górach załamach chmury i mgły i na wysoko-
ściach tych, wcale pokąźnych, z przejmującym chłodem
spotkać się nie trudno. Za to, gdy pociąg, wy-
biegający z tunelu przy Oberhofie spuszcza się zacze-
nie z wyżyny—natychmiast rozsypią się wzdłuż dro-
gi drzewa owocowe, kwieciami pokryte, ciemnieją
mdle młode brzozy, chwiejące dotąd gdzieśniedzie
bladzielone peruki na wysmukłych, białych pnich
swoich, falują wzgórze w prawo i w lewo, sutą zielo-
nością pokryte i oto jedna z najpiękniejszych niemie-
ckich prowincji w całej swej wiosennej krasie przed
nami.

Meiningen leży w dolinie między dwoma szerega-
mi niewysokich gór, tuż nad Werrą, która okręga

uważać należy za akt czysto formalny, za komedię ułożoną pomiędzy aktorami. Rejencja i rada ministrów nie tylko dymisji nie przyjęły, ale i owszem podziękowały Gaji. Prawdę powiedziawszy, niewiadomo za co? Uchwała skupużyny, zatwierdzona przez rejencję, musiała być wykonana. Chodziło tylko o trafność metody, ta zaś—dzięki p. Todorowiczowi, czy p. Gaji—okazała się jaknajniefortunniejszą.

Pogłoski, jakoby Pasiecz miał podać się wraz z całym gabinetem do dymisji, jakoby utworzeniem nowego gabinetu miał zająć się młody i twórczy minister finansów Włocz i t. p., są aż dotąd plotkami, niczem więcej. Ze jednak wypadki z d. 18-go b. m. prędzej czy później odbiją się jeszcze złowrogim echem w belgradzkich „pałacach” ministerjalnych, a może i w konaku królewskim, to nieomal jest rzeczą pewną.

Br. Z.

Jarmark świętojański.

(Komunikowane.)

Tegoroczny jarmark świętojański na wełnę rozpocznie się w Warszawie, jak lat zeszłych, w dniu 15 ym czerwca i trwać będzie przez dni cztery.

Wagi do ważenia i pomosty dla bezpłatnego składowania dowiezionego wełny będą już na trzy dni przed rozpoczęciem targu urządzane w podwórzu składów warszawskiego Banku państwa przy ulicy Nowogrodzkiej.

Ustanowiony pod przewodnictwem pana prezydenta miasta Warszawy komitet jarmarczny, w skład którego powołani zostali także wybitniejsi przemysłowcy miejscowi, czuwając nad prawidłowym przebiegiem jarmarku, będzie się starał zapewnić wszelkie ułatwienia tak producentom, jako też kupującym.

Wełna, na targ przywieziona, powinna być zaopatrzona w świadectwa miejscowych wójtów lub burmistrzów, że jest krajowa, pochodzi z owiec zdrowych i z miejscowości, w której żadna zaraza na owce i bydło w czasie strzyży nie istniała; wydawanie zaś świadectw uskutecznić się powinno w czasie samej strzyży i na imię właściciela owczarni. Świadectwa te wypisane być winny na papierze stemplowym ceny kop. 80 i opatrzone pieczęcią rządową władzy, wydającej świadectwo. Należy koniecznie w pomienionych świadectwach wyrażać miejsce pochodzenia wełny (gubernja, powiat, gmina i wieś, majątek lub miasteczko), jej wagę w pudach i funtach, tudzież ilość wałtuchów i znajdujące się na nich znaki.

Dostawiający wełnę obowiązany jest świadectwo oddać przy wjeździe do Warszawy policjantowi, który wskaże drogę na plac jarmarczny. Wełna przywieziona do Warszawy przez rogatki, jako też wyladowana z wagonów i statków, powinna być odstawiona wprost na plac jarmarczny. Wiadomo, że wełna

krajowa, stanowiąca jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, ogromnie traci na wartości z przyczyny złego mycia, niewłaściwej klasyfikacji i wadliwego opakowania, zwraca się przeto uwagę właścicieli owczarni na potrzebę starannego mycia owiec, należyte klasyfikowanie ich przed strzyżką i pakowanie wełny ostrożnie, bez targania runa, które ma być wiązane dość cienkim szpagatem, nie zaś grubymi sznurami i pakowane w wałtuchy, nie przenoszące przyjętych w handlu rozmiarów. Wełna strzyżona bezwarunkowo nie może być mieszana z wełną opadłą lub oskubaną. Wałtuchy nie powinny być łatanie, ani szyte nazewnątrz, gdyż to, przy wywozie za granicę może wzbudzić podejrzenie, że wełna w czasie transportu uległa w wałtuchach zamianom ze szkoda nabywcy. Wogólności w przygotowaniu wałtuchów stosować się należy do przyjętego zwyczaju, aby płótno, o ile można, było średniej grubości i gatunku, po zeszytciu zaś tego płótna w trzy bryty, długość wałtucha nie powinna przenosić 5 1/4 arszyna.

Od dopełnienia więc powyższych warunków zależy korzyści lub straty producentów, tudzież powiększenie corocznej konkurencji pomiędzy nabywcami lub odstręcenie ich. Chociaż otwarcie jarmarku nastąpi w dniu 15 ym czerwca, ważenie jednak wełny rozpocznie się na trzy dni wcześniej, to jest już w dniu 12 ym czerwca r. b. Od wagi pobiera się po dwie kopiejki od puda. Jeżeliby w ciągu trwania jarmarku zaszła potrzeba powtórzonego przeważenia wełny, dla sprawdzenia dokładności pierwotnej wagi, żadna z tego tytułu opłata pobierana nie będzie, również bez żadnej opłaty składować można wełnę na urządzonych na placu jarmarcznych pomostach. Zwraca się uwagę producentów na to, iż nie należy opóźniać się z dostawą wełny na jarmark, gdyż jest rzeczą wiadomą, że kupy zagraniczni, dla braku zawczasu zważonej wełny, napotykać trudności w nabywaniu jej, śpiesząc się zaś na inne targi, otwierane prawie jednocześnie za granicą, odjeżdżają z Warszawy, powierzając miejscowym agentom lub przekupnikom zawieranie w ich imieniu tranzakcyj na naszym jarmarku, co też zapewne z korzyścią dla sprzedających wypaść nie może.

Dla zabezpieczenia przeto własnego swego interesu pod względem korzystnego zbytu wełny, właściciele jej powinni pośpieszyć się ze zwózką na plac jarmarczny, ażeby ważenie mogło być uskutecznione przed otwarciem jarmarku, przez co da się zagranicznemu kupcom możność dokonania osobiście kupna.

Z uwagi, iż często się trafiało, że transporty wełny, dostawiane przez przekupników, były zaopatrzone w świadectwa burmistrzów, lekarzy lub weterynarzy tych miast, w których ci przekupnicy zamieszkują, bez wskazania w świadectwach miejsca pochodzenia oddzielnych partij wełny, składających transport, oraz innych niezbędnych danych, nadmieniam się, że podobne świadectwa, nie odpowiadające przepisom

i nie mające potrzebnego znaczenia pod względem sanitarnym, nie będą uwzględnione i wywożenie do Warszawy zaopatrzonych w świadectwa takie transportów wełny, aż do czasu zasiągnięcia przez komitet jarmarczny koniecznych w każdym oddzielnym wypadku informacji, będzie wzbronione.

Przyjmowanie wełny do składów warszawskiego oddziału Banku państwa, oraz wydawanie na zastaw tej wełny pożyczek odbywać się będzie według przepisów bankowych.

Do „Flory”.

Podana przed kilku dniami wiadomość o zatwierdzeniu przez tutejszą inspekcję rządową projektu budowy nowej linii podjazdowej do kopalni węgla kamiennego „Flora” (Maciej), stanowiącej własność austriackiego Laenderbanku, wymaga pewnego sprostowania.

Obecnie bowiem nie chodziło bynajmniej o zatwierdzenie samego projektu.

Projekt ten, wygotowany w początkach r. 1889-go, uzyskał zupełne zatwierdzenie p. ministra komunikacji jeszcze w d. 24 ym marca roku następnego.

Zanim jednak przeszedł przez wszystkie formalności proceduralne i wrócił do wykonania, w kopalni „Flora” zaszły tymczasem bardzo poważne zmiany.

Wszystkie budowle, znajdujące się w bliskości głównego szybu, rozebrano i zamieniono na inne.

Nad samym szybem wzniesiono nowy budynek drewniany i sortownię, wymurowano nową kotłownię, obszerne pomieszczenie dla machin parowych i wiele innych.

Niezależnie od tego powstał projekt wybudowania drugiej kotłowni murowanej w tem właśnie miejscu, gdzie pierwotnie miał stanąć t. zw. „wózek suwany”, służący do przeprowadzania wagonów z linii na linie, bez niekiedy się do pomocy zwykłych przyrządów stacyjnych, mianowicie zwrotnic.

Wobec takiego stanu rzeczy zmiana pierwotnego projektu, względnie do nowych warunków sytuacyjnych na kopalni, okazała się nieuniknioną.

Te właśnie zmiany i poprawki były przedmiotem dodatkowej decyzji p. inspektora rządowego, o której donosiliśmy czytelnikom naszym przed kilku dniami.

Ogólna długość projektowanej linii wynosi 1-02 wiorsty.

Koszt robót, według projektu pierwotnego, obliczono na rs. 20,000; obecnie przedstawia cyfrę 24,000 rs.

Na powiększenie sumy wydatków wpłynęła potrzeba podniesienia nasypu do wysokości 0-08 sąż. na odległość 144 sąż. bież., tudzież rozszerzenia planów z 2 ch na 2-36 sąż. b., celem ujednolinitości typu wszystkich linii podjazdowych.

Na miejscu scena meiningeńska, aczkolwiek zawsze wzorowa, daje tylko deficyt. Ceny miejsc w teatrze niemożliwie niskie; niema droższego nad 3 marki, a pomimo to rzadkie zdarzenie, jeśli sala pełna do połowy. Samo Meiningen nie jest w stanie utrzymać teatru.

I w księciu powoli przygasa animusz teatralny. Wziął się dla odmiany do zakładania wspomnianych wyżej „promenad” po tej i po tamtej stronie Werry. Co roku zakupuje od miasta część... gór otaczających miasto i robi, przerabia, aż część ową na park przesłiczny zamieni. Tak owe spacery wzrastają z dniem każdym, z rokiem każdym ich utrzymanie coraz więcej kosztuje, ale ponieważ sposobu nawet niema obwozić ich po świecie, zawsze to mniej kosztowna zabawka, niż peregrynacje meiningeńskiej trupy teatralnej. Jest wszelka nadzieja, że gdy książę wszystkie otaczające miasto góry, i po lewicy i po prawicy, na „promenady” zamieni, weźmie się znowu do czegoś innego.

Sam gmach teatru skromny bardzo, nieduży i niegustowny. Wychodzi frontem na najpokazniejszą ulicę, po dość świeżym wielkim pożarze upiększoną weale ładnymi domami, opiera się zaś o rodzaj parku angielskiego. Oczyszczano właśnie i porządkowano gmach wewnątrz. Kurz wzbijał się przez okna otwarte, zaś pod jednym z nich wałala się jakaś halabarda i silnie poturbowany helm blaszany...

— A bawi też w mieście p. Rudolf Baumbach? — spytałem mego kelnera hotelowego, wróciwszy z wędrowki do przybytku meiningeńskiej Melpomeny.

— Sie meinen wohl, Herr Hofrath Baumbach? Pan pyta o pana radcę dworu Baumbacha? — podchwycił kelner.

Radzca dworu? Hofrath? — albowi autor „Frau Holde”; „Złotoroga” i „Pieśni wędrownego grajka” potrzebuje koniecznie być Hofratem, aby go znano w mieście rodzinnem?

Mimowoli przyszły mi na myśl meiningeńskie..

z jednej strony miasto. Powiedziałem: miasto—niech zostanie, ale chciało mi się wyrwać: miasteczko. Jedną wąską ulicą główną przecina się miasto i dochodzi się do rynku, gdzie niedawno odrestaurowany „błyszczący” kościół prawie gotyckiej struktury. Staroświeckie, ale bez wybitnego charakteru domy, liche sklepy, bardzo skromne restauracje, hotele i cukiernie, bruk i chodniki, mury i ludzie przypominają bardzo Eisenach i nie pytając o nazwę, nie patrząc na mapę odradza się „czuje”, że to jedno z owych pół południowych, pół jeszcze północnych miast niemieckich, które wykwinę Norymbergi nie dosięgły, a utylizm brandenburskiego uniknęły. Z głównej ulicy, wzięwszy się na prawo—świat inny. Przepysne spacery, klomby drzew, zygarki ścieżek pięknie utrzymanych ciągną się aż ku rzec; mostów kilka łączy te „promenady” z „promenadami” po drugiej stronie Werry, pnącemi się coraz wyżej pod górę aż na szczyty panujące nad miastem. Słowem—miasto jak w kolebce, której ściany tworzą wysokie wzgórza, podbite suto lasem. Widok przesłiczny z tych wzgórz na miasto i okolice, ową rozfalowaną półgórami ziemię, tylokrotnie przez poetów opiewaną.

W kwadratowym, ciężkim, okrutnie szpetnym pałacu, przed którego głównym podjazdem stoją niesześcielne jakieś dwie armaty, podobno przez meiningeńczyków gdzieś na francuzach zdobyte—mieszka jeden z najwykwintniejszych artystów między książętami, książę meiningeński. W pałacu swym atoli i między wiernym swoim ludem książę przebywa krótko. Gości w Meiningen tylko przez ciąg—sezonu teatralnego.

Więc teraz w mieście być musi? Nie—już go nie ma. Dlaczego? Bo i teatr już pusty. Sezon teatralny w Meiningen zaczyna się d. 15-go listopada, a kończy d. 15-go kwietnia.

Teatr meiningeński zawiązuje swoje powstanie, byt swój i rozkwit przedziwny—księciu. On teatr

ów wzorowy stworzył, on artystów ćwiczył, on „statuty” ułożył, on wprowadził w życie „metodę” meiningeńską, to, co dziś pospolicie w Niemczech nazywają *Meiningerei*, czyli meiningeńszczyzną. I sumptem swym i pracą nieustanną (sam książę rysuje dotąd dekoracje, układa *mise en scene* i po wzory „autentyczne” wysyła reżysera) tę meiningeńszczyznę stworzywszy, wysłał trupe swoją w świat szeroki, aby po szerokim świecie meiningeńszczyznę owa apostołował. Widzieliśmy i my „meiningeńczyków”, inni powiadali „Meiningerów” w Warszawie.

Śmiało rzec można, niema dziś sceny w Europie, w którejby coś niecoś po gościnie meiningeńczyków dobrego nie pozostało. Alieci peregrynacje owe wraz z dekoracjami, przyrządami, maszynami, nie licząc taboru kilkudziesięciu osób, kosztowały sporo. Widowiska, dawane tu i owdzie, aczkolwiek cieszące się wszędzie ogromnem powodzeniem, nie pokrywały wydatków. Na wszystkołoży książę z własnej szkatuły przez lata całe, ale nawet książęca szkatuła ma tak dobrze dno, jak i wszelka inna. Owóż sprzykrzyło się księciu raz po raz, czerpiąc hojną dłoń, w dno dzwonić szkatuły. Rzekł tedy Cezarom, Wallensteinom, Tellom, Marjom Stuart i Dzievicom Orleańskim: „Dziatki moje, spisaliście się, jak należy, rozślawiliście miasto Meiningen i scenę naszą na świat cały, zrobiliście *pro honore domus* wszystko, co było w ludzkiej mocy, a teraz grajmy już tylko sobie *en famille* w Meiningen i to krótko, króciutko, ot tak sobie, przez parę zimowych miesięcy, byle nie wyjść z wprawy. Co? zgoda?” I wszelkie, zbyteczne wielkie dekoracje, które po świecie obwożono—sprzedano. Pozostał tylko inwentarz miejscowy. Stałych artystów scena meiningeńska nie ma obecnie; zbierają się tylko oni z krańców świata, gdzie tu i owdzie na własną rękę na chleb zarabiają, do Meiningen przed listopadem, i odbywszy swoje—rozsypują się znowu po świecie. Personel zmniejszony o połowę.

Roboty wykonane zostaną kosztem i staraniem Laenderbanku.

Zaznaczyć nam wypada, że obecnie kopalnia „Flora” łączy się z rampą przeładunkową, położoną przy linii głównej kolei wiedeńskiej, w odległości 2-ch wiorst od Dąbrowy, za pomocą wazkotorowej kolejki konnej.

Dwa procesy.

Dwie kobiety: pani Achet i pani Weiss, które niedawno stawały przed sądem, jedna w Algerji, druga na prowincji, zainteresowały Paryż i roznamietniły prowincję.

W Paryżu ciekawość rozproszyły wkrótce: konfiskata zbyt dekoltowanego numeru *la Vie Parisienne*, manifestacje i otwarcie salonu w Champs Elysées. W departamentach zaś zbrodnie dwóch dam długo były przedmiotem powszechnych rozmów.

I trzeba przyznać, że są to dwa okazy zepsucia, wołające o pomstę do prawa.

Zbrodnie, popełnione wskutek namiętności, nieraz wytwarzają dla sędziów trudne położenie; w Paryżu np. agent policyjny, korzystając z bezpieczeństwa, jakie go otaczało, usiłował niedawno zabić sklepikarza, opanowany namiętnością do pieniędzy; dla tłumu jednak istnieje tylko jedna namiętność, łagodząca karę: erotyczna.

Sędziowie pod wpływem uczuć publiczności skłonni są do uniewinnienia zbrodni, z miłości popełnionych, współczesny zaś sceptycyzm naukowy niemniej się do tego przyczynia. Dzisiejsza medycyna chce widzieć w zbrodni prosty objaw choroby, zabójstwo ma być skutkiem uszkodzenia organizmu, tak jak np. ból zębów. W takim razie, czy nie należałoby otwierać domów zdrowia, gdzie pomieszczaliby zabójców na koszt rządu?

Pani Weiss byłaby nie więcej odpowiedzialną za otrucie męża od jaszczurki, która jadawitem żądłem ukłuje nieostrożną rękę.

Żądło jaszczurki istnieje po to, aby zatruwać, a kobieta trucicielka działa pod presją szczególnej neurozy. Tym sposobem sympatja przenosi się z ofiary na zabójcę, ofiara bowiem miała nieszczęście tylko znaleźć się nie w porę na drodze biednej wykołonej.

Proces pani Weiss budził tem większe zajęcie, iż jest to kobieta rozumna, która, mówiąc stylem teatralnym, weszła w swoją rolę. Będąc ubogą, poślubiła człowieka, który, ożeniwszy się z nią z miłości, ubóstwiał swoją żonę. Pani Weiss doszła w końcu do przekonania, iż ta miłość bez przerwy będzie dla niej strasznie nudną i monotonna. Gdyby mąż jej był brutalnym, mogłaby się z nim rozwieść, będąc jednak związaną z człowiekiem bez zarzutu, postanowiła pozbyć się go w inny sposób.

W Odeonie grają sztukę p. t. „Zakochana”, w której mąż, znudzony miłością żony, pozwala jej sprzeniewierzyć się, byleby trafić go przestała. Żona trzyma go za słowo, wówczas mąż żałujący powraca do niej ukarany i szczęśliwy.

Żebyż choć jeden z pp. kupców nie był tam dostawcą dworu! Jak Meiningen szerokie i długie, tu *Herzoglicher Hof-Friseur*, tam *Hof-Schuhmacher*, owdzie *Hof-Confiseur*, a zawsze z dodatkiem: *herzoglicher*. W Stuttgardzie są oni wszyscy *Königlicher Hof-Friseur*, *Königlicher Hof-Schuhmacher* itd. itd. Tem zabawniejsze tylko to w Meiningen, że p. dostawca dworu ma najczęściej w sklepie swoim albo jedną libkę papieru albo dwie bulki... Tedy albo za potrzebowania dworu skromne bardzo, albo też o tytuł—bardzo łatwo. Rudolf Baumbach—niech mi ten żart za złe brany nie będzie—nie mogąc być Hof-Dichterem, bo urząd „poety dworu” nie istnieje, został musiał przynajmniej „radcą dworu”, Hofrathem. Niedarmo jest się meiningeńczykiem.

Ale dwa razy o drogę do p. Hofratha pytać nie potrzebował.

Przy zacisznej, wazkiej, staroświeckiej Burgstrasse mieszka on we własnym domku dwupiętrowym. Matka staruszka i on, służąca na dole, w mieszkanku przylegającym do dużej, czystej do najdrobniejszego żdziebelka sieni—oto i wszyscy mieszkańcy. Na jednym skrzydle domu, ma Baumbach swój salonik narożny, na drugim skrzydle swój gabinet; w środku trzy pokoiki zajmuje matka poety.

Nadzwyczajna, holenderska czystość wszędzie; wszędzie kwiatów dużo; po wschodach drewnianych wymytnych „do białości”, wchodzi się na duże *patier*, z którego się rozramienia korytarz na dwie strony. W głębi jednego korytarza, oświetlonego kilku oknami, wychodzącymi na ogródek—zapukałem do drzwi.

Wymarzyć trudno stosowniejszy zakątek dla poety. Mały salonik, bardzo skromnie umeblowany, z trzema oknami, wychodzącymi na ogródek kwiatowy, z widokiem na zielone góry nad Werrą. Na ścianach sztychy, pamiątkowe obrazki, franki muślinowe, trochę kwiatów. Czysto, jasno i zacisznie. Zastałem Baumbacha, przeglądającego manuskrypty

Pani Weiss, zmęczona miłością męża, nie zadawała się kochankiem, postanowiła systematycznie truć ojca swoich dzieci. Nieszczęściem dla niej, naturalnie, mieszkała w jednym z tych małych miasteczek, gdzie trudno o truciznę, bo aptekarz zna wszystkich, zażądała więc trucizny listownie od swojego kochanka, który wówczas podróżował, jeden zaś z przyjaciół męża wydał ją, przeczytawszy list po za plecami kochanka. Ten ostatni odebrał sobie życie, a pani Weiss utrzymuje, że... hypnotyzował ją z odległości.

Pani Sand w jednej ze swoich najsmielszych powieści odtworzyła rozpacz męża, który przekonawszy się, iż żona wbrew sercu do niego należy, czuje się panem nielegalnym od chwili, gdy serce żony dla niego bić przestało. I tu adwokat wymawiać będzie panu Weiss, że w porę nie abdykował...

Pani Achet, wdowa, o której nie mówiono, dopóki żył mąż, po śmierci jego stanęła na czele kilku intryg. Zadużyła się u pewnego reagenta, który zażądał, aby mu spłaciła dług w naturze. Być może, że weszła na tę drogę, bo jak Józef zostawił swój płaszcz u Putyfarowej, tak rejent Lepine zapomniał pewnego wieczora u pani Achet pugilaresu, pełnego banknotów i rewersów, podpisanych przez klientkę. Usiłował odzyskać pugilares napróżno, a zwabiony pewnego wieczora do pani Achet został zabity wystrzałem z rewolweru i wyrzucony na dwór, oprócz zaś kuli, otrzymał cięcie w szyję, tak, iż głowa zaledwie się tułowiwa trzymała.

Pani Achet dowodziła, iż uciekła się do rewolweru w obronie cnoty i wmawiała, jakoby p. Lepine pozbawiony został życia na ulicy.

Pani Achet nie odznaczała się surową cnotą, była to jednak kobieta o bardzo silnej woli: w więzieniu kradła codziennie po kawałku węgla, ażeby umrzeć z głodu.

Czad jednak zdradził i zdołano w porę ją uratować.

Do galerji współczesnych kryminalistów przybyły w każdym razie dwa typy wybitne.

Pani Weiss jest trucicielką-dyletantką, ma żal do męża jedynie chyba za to, że przestał mieć dla niej urok nowości, i że przeszkadza jej w dalszych badaniach. Pani Achet jest kobietą zmysłową, która, nie mogąc znaleźć innego punktu wyjścia z drażliwej sytuacji, postanowiła wyjść z niej bądźco-bądź, choćby za cenę zbrodni. Obie odznaczają się niezwykle silną wolą.

Pani Weiss zawróciła po trochu wszystkim głowę; uwolniono ją z więzienia i umieszczono w szpitalu, gdzie otoczono mnóstwem względów, pozwalając nawet spacerować po mieście. Co do pani Achet—sędzia z jej energją rady sobie dać nie mógł.

Dramaturgowie próbują zaaklimatyzować w Paryżu widowską okropność na scenie teatru wolnego.

Pani Weiss i Achet prześcignęły najsmielsze marzenia wolnego teatru.

Władysław Mickiewicz.

Paryż, w maju

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== *Petersb. wiad.* donoszą, iż w Petersburgu postanowiono porobić próby z zastosowaniem oświetlenia elektrycznego w zakładach naukowych średnich.

== Według informacji dzienników petersburskich, został już ostatecznie opracowany projekt urządzenia wystawy przemysłowej w Petersburgu z funduszy prywatnych.

== Senat rządzący, jak donosi *Sudieb. gaz.*, wyjaśnił, iż rygor, objęty art. 960 t. IX wyd. 1876 r., o sześciomiesięcznym terminie sprzedaży majątków nie stosuje się do tych nieruchomości, które drogą spadku po d. 15-ym maja 1882-go r. przeszły na własność izraelitów.

== Zarząd kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej, zamiast niedoszedłego do skutku, zwołuje nowe ogólne nadzwyczajne zgromadzenie uczestników na dzień 15-ty czerwca. Przedmiotem obrad będzie już poruszona przez nas kwestja uregulowania czynności pożyczkowych instytucji.

== Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż ogólne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego, naznaczone na dzień 29-y b. m. na godz. 8-ą wieczorem, tym razem odbędzie się w lokalu resursy kupieckiej.

== Dowiadujemy się, iż dyrekcja teatrów wydzierżawiła optykowi w domu Lessera na Miodowej prawo wypożyczania lornetek teatralnych od d. 1-go września r. b.

== Do atentowania przy egzaminach ostatecznych w tutejszych gimnazjach wydelegowani zostali przez kuratora okręgu naukowego profesorowie uniwersytetu pp. Budiłowicz, Wostokow, Sonin, Smirnow, Djaczan, Zinin, Noworadzki, Sazonowicz i Wiechow.

== W miejsce zmarłego głowy miasta Białegostoku, Jefimowa, naznaczony został urzędnik biura jenerał-gubernatora Kochanowa, p. Prawiednikow.

== Do komitetu przeróbki i powiększania kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach należą: przewodniczący JE. ks. Popiel, arcybiskup warszawski, hr. Ronikier, ks. Kuliczkowski, pp. Leon Jasiński, Maurycy Greczmejer, Feliks Tomaszewski, Władysław Bednawski, Antoni Szuster, Ludwik Szwele, Jan Sikorski i Józef Sikorski.

== Wice-gubernator warszawski Andrejew w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

== Powrót.

Z Bordeaux nadesłał p. Mikolaj Glinka w dniu wczorajszym wieczorem telegram następującej treści: „Powracam szczęśliwie z Brazylii. Przyjeżdżam do Warszawy 30-go maja.

Glinka.”

nowego swego zbioru poezyj, który pod tytułem „Pieśni turyńskie”, niebawem wyjdzie z druku. Nizkiego wzrostu, dosyć pełny, siwy niemal zupełnie, z wyrazem dziwnie sympatycznym na pogodnej twarzy, żywy w ruchach, serdeczny, delikatną ironją zabarwiający rozmowę, zdał mi się, po kilku chwilach rozmowy jakby jakimś dawnym dobrym znajomym.

Przeszliśmy do gabinetu. Ściany wyłożone książkami. Przy oknie, w głębi, biurko, na które pada cień od rozłożystych gałęzi kasztana, osłaniającego okno, gdyby zielonawa, ażurowa firanka. Przy drugim oknie spostrzegam rysunek ręczny, wyobrażający nimfę siedzącą na skale nad morzem, przyglądającą się pilnie... parze butów, które z wód odmetu wyłowila właśnie. U dołu strof parę, skreślonych ręką Baumbacha.

— A to co?

— A, to skreślone ołówkiem przez mego towarzysza podróży, a piórem przeze mnie, dzieje moich butów niemożliwie znoszonych, które, nie mając gdzie je podziąć, na Capri do morza wrzuciłem. Urosła ztąd legenda o nimfie, która je znalazła, a ja sam... wyobraź pan sobie, ja sam musiałem tę legendę w rymy ułożyć!

Ucieszony był rysunek, wiersz uciechniejszy jeszcze. A gdy się raz na śmiech trafiło, więc opowiadał mi Baumbach, jak znajomych jego parę i przyjaciół tutejszych, między nimi adwokat i kapelmistrz teatrów, oraz on sam, zbierają się czasem do knajpy, którą ochrzcili nazwą „Götterdämmerung”, a ludęk boży mniema, że tak poważni mężowie o niczem tam innym radzić nie mogą, jak chyba conajmniej — o polityce. Oni zaś tymczasem... Ach! w owym „zmierzchu bogów” sam ci ja udział brałem i samolubna dyskrekcja nie pozwala mi zdradzić jego tajemnic.

Hen, za miastośmy poszli, błądzić po owych niezliczonych ścieżkach i ścieżynkach, po lesie, górą,

dołem, aż na szczyt wzgórz, z kądem widoki najpiękniejsze... I te chwile, spędzone w zacisznym *at home* niemieckiego poety, w towarzystwie jego, wśród niekrepowanych nieczem długich gawęd, zostaną mi chyba w pamięci na zawsze.

A na dworcu kolei, na chwil kilka przed odejściem pociągu, kiedy się serdecznie żegnam z Baumbachem, patrzę, aliści coś jakby ktoś znajomy—nieznajomy szybkim krokiem ku nam się zbliża.

— Chronegk!

— A tak, to Chronegk—powiada Baumbach.—Jedzie do Włoch.

Następuje prezentacja. Chronegk pyta o Warszawę. Jakże teatr? czy już przebudowany? Jaka szkoda, że z powodu owych odnawiań przybyć raz jeszcze do Warszawy nie mogli!

— Ale coś przecie z Meiningen — powiada — państwo tam w Warszawie będziecie mieli. Bardzo dobre rekwizyty kupił u nas p. Jasiński...

Odpowiadam komplementem, że co najlepszego z Meiningen mamy w Warszawie, to ślad pobytu artystów meiningeńskich, wpływ ich, któremu i nasza scena wiele zawdzięcza.

Jakże on się zmienił, słynny reżyser „meiningeńczyków”? Postarzał p. tajny radca, Herr Geheimrath, roztył jeszcze bardziej, osowiał, dziwnie apatyczny, ociężały, oczy mu przygasły; wygląda na wyranżerowanego weterana, a w wygodnym stroju podróżnym na tle ponsowego aksamitu przedziału pierwszej klasy na bankiera hamburskiego, peregrynującego powoli po świecie od jednej wykwinnej restauracji do drugiej.

Jedzie do Włoch, do swego księcia, dotrzymywać mu towarzystwa.

Bez teatru swego, książę meiningeński już jako tako obyć się potrafi, ale bez Chronegk’a — jeszcze nie.

Grzesław Jankowski.

== Z teatru i muzyki.

* Jutro w ogrodzie Saskim „Hugonoci”.
* W Rozmaitościach jutro komedia Przybylskiego „Wicek i Wacek”, która, dzięki swemu humorowi, nie traci siły przyciągającej.

* Teatr Nowy zaprodukuje jutro operetkę Lecoqa „Ali-Baba”.

* Wkrótce rozpoczyna się na deskach teatru Rozmaitości próba z jednoaktowego dramatu „Rycerskość wieśniacza” (*Cavalleria rusticana*).

* W teatrze Nowym odbyła się dzisiaj próba jenerała z trzyaktowego wodewilu Marsa i Desvallieres, z muzyką Rogera „Dwanaście żon Jafeta”.

Pierwsze przedstawienie tej nowości naznaczone jest na sobotę.

Główna rola kobieca spoczywa w rękach pani Zimajerowej.

* Rozpoczęto już sprzedaż biletów na niedzielny koncert poranny, na którym wykonane będzie słynne oratorium Mendelschona „Eljasz”.

W dniu wczorajszym rozkupiono znaczną ilość biletów.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 606, Rozmaitości 353 i Nowym 215; w cyrku 478.

== Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio przybyły następujące dzieła: Feliksa Cichockiego „Japonka”, Stanisława Masłowskiego „Bałagula”, Ludwika Pyrowicza rzeźba z terrakoty „Głowa kobiety” i Kazimierza Alchimowicza „Arabka”.

Z ruchu sprzedażnego możemy zanotować kilka transakcyj, a mianowicie: Gustaw hr. Przezdziecki zakupił akwarelę Franciszka Kostrzewskiego p. t. „Niemile spotkanie” i płótno Władysława Szernera „Targ w miasteczku we wschodniej Galicji”; pan B. z kieleckiego nabył charakterystyczną akwarelę Franciszka Kostrzewskiego „Do Brazylji!”, a p. Edward Reichert z Aleksandrowa pogranicznego dwa obrazy: Tytusa Maleszewskiego „Chmurka” i Stanisława Wolskiego „Do kościoła”.

* Przez ubiegłe dwa dni wystawę wspaniałego obrazu Simoni’ego „Aleksander Wielki w Persepolisie” zwiędziło 2,346 osób.

* Znajdujący się na wystawie sztuk pięknych w akademii petersburskiej obraz panny Emilji Dukszta-Dukszyńskiej „W święto”, w zeszłym tygodniu został sprzedany.

Prawo do reprodukcji rzeczono obrazu nabyło miejscowe pismo ilustrowane *Niwa*.

== Teatr łódzki.

Jak już donosiliśmy, w niedzielę przyszłą rozpocznie u nas teatr łódzki występy letnie w Belle-vue.

Najbliższe przedstawienia, prócz inauguracyjnego z „Nowym dziennikiem”: wypełnią „Pocztyljon z Lonsjumeau” Adolfa Adama i „Moja gosposia” Bissona.

W skład towarzystwa między innymi wchodzi: panie: Janowska, Trapszowa, Tekla Trapszówna, Morska, Bronikowska, Nowicka i pp. Janowski, Winkler, Jarszewski, Danielewski, Olszewski, Dobrzański, Staszewski i Staszkowski.

== Nowa szkoła.

Dochodzi nas wiadomość, że grono tutejszych lekarzy czyni starania o uzyskanie pozwolenia władz na otwarcie w Warszawie szkoły dentystycznej, na wzór szkół tego rodzaju istniejących w znacznej liczbie za granicą.

Przychylna odpowiedź spodziewana jest wkrótce, tak, że otwarcie szkoły może nastąpić już w lipcu r. b.

Kurs nauk i zajęcia praktyczne mają trwać 2½ roku, który to termin przyjęty został w takiejże samej szkole p. Ważyńskiego w Petersburgu.

Od kandydatów wymagane będzie świadectwo z ukończenia 6-tych klas filologicznych; wysokość opłaty wpisowego nie została dotąd ustanowiona, spodziewać się przecież należy, że nie będzie ono wygórowane.

Aspiranci do zawodu dentystów, których brak u nas, zwłaszcza na prowincji, bardzo odczuwać się daje, będą więc w przyszłości mieli łatwość nauczania się czegoś w swoim fachu, inną drogą, niż odbywania praktyki w gabinetach dentystycznych, nie czyniącej w wielu razach zadość najskromniejszym nawet wymaganiom.

== Obrady.

Na wczorajszym posiedzeniu komitet opieki nad plantacjami, na postawione sobie zapytanie, wyraził zdanie, że jeżeli w ogrodzie Saskim od strony ulicy Niecałej ma już koniecznie być urządzona nowa furta dla pieszych, przy utrzymaniu nadal wjazdu powozów, to można ją urządzić tylko po prawej stronie bramy, publiczność zaś wychodzącą z teatru skierować w aleję po nad lodownią, a następnie obok domku stróża wodociągów.

Powołana zarząd budowy teatru Wielkiego zawi-

domił, iż budki do czerpania powietrza już są ukończone, przeto na wezwanie magistratu główny ogrodnik skwer uporządkował, o ile naturalnie w obecnej porze jest to możliwe.

W jaki zaś sposób pomieniony skwer na przyszłość upiększyć i przerobić, zaopiniować ma specjalna komisja, złożona z członków komitetu i z zaproszonych ogrodników.

Komisja *ad hoc* wyznaczona postanowiła zejść na grunt w nadchodzącą niedzielę, o godz. 10-ej rano.

Tu winniśmy dodać, iż na powiększenie skweru magistrat pozwolenia nie udzielił.

Niektórzy członkowie komitetu domagali się obfitszego podlewania ogrodów publicznych, żądaniu temu jednak, z powodu zaleconego przez władzę możliwego oszczędzania wody, niepodobna jest uczynić zadość.

== Skulingi.

Zarząd Towarzystwa wioślarskiego zamówił za granicą kilka nowych „skulików”.

Z pomiędzy nabytych dawniej zaledwie trzy znajdują się obecnie w dobrym stanie, reszta zaś uległa uszkodzeniu.

== Treening.

Na polu mokotowskim
Trenują się dzokiej;
Rumaki w dzielnych skokach
Mkną, jak ten wiatr, co wieje..

Z czoł jeźdźców i ze zwierząt
Aż kłębem bucha para,
Chee każdy być na przodzie,
Jak może więc się stara.

Parkany, rowy, doły
Rasowe konie biorą
A także biorą bity,
Dodajmy, nawet sporo.

Nie w świecie dzielnych jeźdźców
Zapału nie ostudzi:
Energji taką dozę
Mieć mogą tylko chudzi

Podmiejska, ciemna gawiedź.
Co chodzi zawsze pieszko,
Roztrząsa zapytanie:
— Dlaczego się tak spiesza?
Wszak ich tu nikt nie goní,
Więc mogą jechać wolniej..

Prostacy, sprzężyn sportu
Domacac się niezdolni!

== Przez nieostrożność.

W dniu wczorajszym na rogu ul. Nalewek i Świętojskiej żołnierz Makulenko, powożąc wozem szpitalnym 44-go bataljonu rezerwowego, najechał na dorożkę № 1213, w którą tak silnie uderzył, iż dorożka się przewróciła.

Pasażerka Ruchla Lew, mieszkanka Białegostoku, wypadła na bruk i poniosła dotkliwe obrażenia głowy.

Poszwankowaną odesłano do szpitala starozakonnych.

== Zamał samobójczy.

Zamieszkała przy ul. Śliżkiej pod nr. 53-im służąca, Konstancja Satrjan, w celu pozabawienia się życia wypila sporą dozę esencji octowej, wczesny jednak ratunek zapobiegł niechybnej katastrofie.

Niedoszła samobójczyni odtawiono na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

== Pożary.

Wczorajszego wieczora w hotelu hamburskim, przy ul. Gęsiej pod nr. 2-im, w mieszkaniu Chaima Heeburga, od świecy, postawionej na oknie, zapaliła się roleta.

Przy ul. Żimnej pod nr. 6-ym, w magazynie kapeluszy Justyny Andziejowej, przy zapaleniu lampy, zajęła się nafta w rezerwuarze i buchnęła płomieniem.

W obu wypadkach wszczynający się pożar ugasiłi sami domownicy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go maja, w warszawskim okręgowym zarządzie intendentury, odbędzie się ponownie niedoszła do skutku w pierwszym terminie licytacja na dostawę pszenicy do magazynów żywnościowych, a mianowicie: do warszawskiego № 2-gi 2,632 czterci 9½-pudowych, do nowogrodzkiego № 1-szy 637 czterci 9½-pudowych, do brzesko-litowskiego № 1-szy 511 czterci 9½-pudowych.

— D. 29-go maja składac będą w uniwersytecie warszawskim egzamin z mineralogji kandydaci, ubiegający się o stopień prowizora farmacji.

— D. 29-go maja odbywać się będą w warszawskiej szkole cywilnej felczerów egzaminy na stopnie felczerkie.

ZE ŚWIATA.

× Muzeum miejskie. Wydział Towarzystwa upiększania m. Krakowa i okolic, któremu przewodniczy dr. Ferdynand Wilkosz, powziął w tych dniach zamiar urządzenia w Krakowie muzeum miejskiego. W muzeum składane będą w formie darów lub tylko na przechowanie dzieła sztuki, literatury, przemysłu i najróżnorodniejsze przedmioty, interesujące dla ogółu i badaczy miasta. Myśl ta znalazła przychylnę przyjęcie, gdyż projektowane muzeum nie będzie wcale rywalizowało z istniejącymi już muzeami i zbiorami dzieł sztuki, lecz stanie się rodzajem archiwum miejskiego.

× Stację ratunkową dla niesienia pomocy w nieszczęśliwych nagłych wypadkach postanowiła urządzić przy straży ogniowej krakowska rada miejska. Stację taką

urządzono najpierw w Wiedniu po pamiętnej katastrofie w Ringtheater. Następnie kilka miast poszło za przykładem Wiednia, gdzie też zawiązało się Towarzystwo zakładania takich humanitarnych instytucji. Hr. Wilczek, członek owego Towarzystwa, przesłał do Krakowa kompletne przybory do ratowania ludzi w wypadkach nagłych, a wartość tych przyborów oceniają na kilka tysięcy złr. Kierownictwo stacji ratunkowej powierzyła rada miejska profesorowi uniwersytetu, znanemu chirurgowi, drowi Alfredowi Obalińskiemu. Do ochotniczego Towarzystwa ratunkowego należeć będą słuchacze medycyny.

× Niespodzianka na torze. Ostatni bieg „Derby” na torze wiedeńskim, z pośród międzynarodowych ligów należy do najdziwniejszych, jakie kiedykolwiek miały miejsce. Do startu stanęło 10 koni, a w tem trzech faworytów. Pierwszym był koń berliński „Peter”, drugim zaś i trzecim konie ze stajni rotszyldowskiej. I oto z pomiędzy owych 10-u koni ostatnim przyszedł „Peter”. Pierwszym był „Achilles II”, na którego bookmakerzy dniem poprzednio liczyli 1 : 50! Totalizator płacił 230 złr. za 5 złr. Pewien porucznik od ułanów, który na „Achillesa” postawił 1,000 złr., wygrał 46,000. Drugim i trzecim stanęły u mety konie również za najłabsze uważane, bo także liczone tylko 1 : 50.

× Józef Durand, b. oficer konnych strzelców, zmarł w Newarku w „Soldiers Home” w wieku lat 94. Przybywszy do Ameryki, zaciągnął się do kawalerji Stanów Zjednoczonych, w której dosłużył się rangi kapitana.

× Lwica na wolności. Postrachem mieszkańców pogranicza Belgji i Francji jest zbiegła z menażerii lwica, która schroniła się w lasach miejscowości Baisieux i zaraz na wstępie, korzystając z wolności, zdusiła jednemu z włóscian okolicznych krowę i wół. Pożywiwszy się, odbyła dłuższy spacer ku lasom Angre, gdzie kilku wieśniaków, spostrzegłszy zwierza, przywitało je strzałami, ale bez skutku.

× Przyłapani celnik. W połowie b. m., jak donosi miejscowa gazeta urzędowa, do portu nowojorskiego zawinął kuter celny Stanów Zjednoczonych „Grant” z rozwiniętą flagą. Szczegóły tego nie zauważył jeden z komisarzy portowych i bezzwłocznie zjawił się na statku w celu dopełnienia formalności cłowych: „Czy to statek zagraniczny?” — zapytał kapitana Stoddera. — „Nie” — odparł tenże, siląc się na zachowanie powagi. — „A może płyniecie z portu zagranicznego?” — „Nie.” — „Zkądże więc przybywacie?” — „Z portu nowojorskiego”. Objasnienie to widocznie nie wystarczyło komisarzowi, rzucił się bowiem chwień na jednego z ludzi załogi, który zamierzał opuścić kuter z większych rozmiarów zawiniątkiem w rękę. Surowy urzędnik zażądał rewizji. Nie wzbrawiano mu jej, z chwilą wszakże, gdy z zawiniątka dobył paczkę cygar i kazał ją skonfiskować, jako kontrabandę, homeryczny śmiech załogi w niemałe wprawił go zdziwienie. Wyprowadziło go z oburzenia zwrócenie uwagi na flagę statku, zrozumiał nareszcie, iż kontrabandy szukał na kuterze celnym.

× Chińczyk „fin de siècle”. *Times* podaje parę ciekawych szczegółów, odnoszących się do osoby głośnego generała Czeng Ki Tonga, zbiegłego z Paryża sekretarza ambasady chińskiej miejscowej. Czeng jest wychowankiem szkoły przy arsenale w Fuceu, a do Europy dostał się jako członek misji w celach szkolniczych z Chin wyprawionej, mianowicie ze względu na znajomość języka francuskiego, jako sekretarz Li Tonga Pao, naczelnika misji. Gdy Li mianowany został posłem w Berlinie, zabral ze sobą Czenga, jakkolwiek ten nigdy w wojsku nie służył, w charakterze *attaché* wojskowego. Otrzymał on wtedy rangę pułkownika, i jak to zwyczajnie bywa, przez grzeczność tytułowano go generałem. Następnie wraz z przeniesieniem Li Tonga do Paryża w r. 1884-ym Czeng Ki Tong dostał się także nad Sekwanę, ale już jako pierwszy sekretarz ambasady, na którym to stanowisku spędził 6 lat. W początkach maja r. 1889 zjawił się Czeng w „Banque de Paris et des Pays Bas”, przedstawił się dyrektorowi jako generał prowadzący interesy rządu chińskiego w Paryżu i zażądał kredytu, jaki z powodu chwilowych trudności w „Comptoir d’Escompte” ambasada chińska straciła. W rzeczywistości nie miała ona nigdy konta w „Comptoir d’Escompte”, ale że wiedzano o tem, iż to ostatnie pozostawało w stosunkach z Chinami, żądanie „dyplomaty” wydało się dyrektorowi uczciwym i wypłacono Czengowi 100,000 fr., które generał dla siebie zachował. Gdy w pierwszym i kilku następnych terminach ambasada pieniędzy nie zwracała, bank zażądał wyjaśnień, i pokazało się, że nie tylko Czeng nadużył zaufania dyrektora, ale na wekslach podpisał Li Tonga bez jego wiedzy i upoważnienia. Wobec tego nastąpiło odwołanie sekretarza „fin de siècle”, który, jak zapewnia *Times*, w drodze jest do Chin.

BANKI MYDLANE.

Oświadczyły *fin de siècle*.
Rzecz dzieje się w gabinecie papy X., bankiera.
Wózny wprowadza młodzieńca, ubranego podług ostatniej mody.
Papa w tej chwili zajęty jest dodawaniem ołbrzymiej kolumny cyfr.

Papa. Dzień dobry, czem panu mogę służyć? Śpieszy mi się bardzo.

Młodzieniec. Masz pan trzy córki na wydaniu?

Papa. A więc?

Młodzieniec. Kocham pannę X.

Papa. Którą?

Młodzieniec. Ba! nie wiem jeszcze, którą. Ale to wiem, iż kocham, wielbie, szaleję.

Papa. Widziałeś pan już moje córki?

Młodzieniec. Nigdy w życiu! Nie chcę, aby powie- dziano, że się zakochał z... premedytacją.

Papa (ziewa). Ach! to oświadczyli... I to w chwili, gdy mam tak mało czasu... Czekaj pan... 1 a 6 czyni 7, a 2 czyni 9... Mam najpierw najstarszą, Marję... Lat 25, bardzo ładna. Podobna do mnie. Gra na fortepja- nie, jak Liszt. 100,000 rubli posagu. 8 a 9—17, a 3—20... Dalej mam młodszą, Józję. Także bardzo ładna. Maluje, jak Rafael. Sto tysięcy rubli posagu. Dwa pi- sze, trzy zostaje... Którą z tych dwóch kochasz pan?

Młodzieniec. Hm, hm... A trzecia?

Papa. Trzecia? 2 a 4—6, a 8—14... Trzecia? Ah! Felcia. Ma lat dwadzieścia. Niebardo ładna. Gar- bata i ślepa, ale tylko na jedno oko. Odznacza się uspo- sobieniem nieco kwaśnem. 150,000 rubli posagu.

Młodzieniec (kładąc rękawiczki). Serce moje prze- mówiło. Kocham pannę Felcię i proszę o jej rękę.

Papa. Paniel! Bardzo mi miło... Pańskie imię, na- zwisko i adres?

Młodzieniec. Agapit Głupiołębski. Ulica... numer...

Papa (dzwoni do telefonu). Proszę mnie połączyć z jeneralem biurem referencji... Biuro referencji?... Pro- szę o referencję pierwszej klasy co do osoby Agapita Głupiołębskiego. Ulica... numer... (notuje odpowiedź).

Agapit Głupiołębski. Bez zajęcia. Idjota skończony. Dwadzieścia tysięcy długów. Zjadł już dwóch stryjów i trzy ciotki. Rachuje jeszcze na sukcesję po babce. Przez dwa lata miał na swoim rachunku pannę Fifi z cyrku. Co się tyczy kwalifikacji małżeńskich...

Papa. Dosyć... Podobasz mi się, młodzieńcze... Bierz Felcię. Ślub w sierpniu.

Młodzieniec. 180,000 posagu?

Papa. Powiedziałem 150,000.

Młodzieniec. Mniejsza o to (waha się). Ale... skoro tak... nie wezmiesz mi pan za złe, iż...

Papa. Iż... Dwa a 9—11, a 5—16...

Młodzieniec. Iż poproszę... o... małą... zaliczkę...

Papa. Nic naturalniejszego. Służę panu. Ale, poj- mujesz pan... pomiędzy ludźmi honoru (podaje mu pa- pier stemplowy i pióro).

Młodzieniec. Nic naturalniejszego (pisze). „Za tym moim sola wekslem obowiązuję się zaślubić pannę Fel- cję X. Walutę w gotówce i t. d.”

Papa. Paniel! Abym tylko nie potrzebował protesto- wać wekslu...

Młodzieniec. O, panie X!... Możesz pan być przekon- nany, iż w terminie... poproszę o prolongatę... (wstaje). Zdaje się, iż to już wszystko?

Papa. Chyba wszystko?... Ale ba, jeszcze drobnost- ka, na którą zresztą nie nastaje... Czy nie uważałbyś pan za stosowne zobaczyć pańską narzeczoną przed obrzędem ślubnym?

Młodzieniec. Jeżeli to konieczne... Ale, pojmujesz pan, skoro nie było tego w warunkach umowy, niech bę- dzie 180,000 posagu.

Papa. Niech będzie 180,000 (na stronie). Wyplacę posag w akcjach kolei żelaznych... w Argentynie...

KONIEC.

Konkurs pod kluczem.

Pod kluczem, zupełnie odcięci od świata, uczniowie konserwatorium paryskiego, dopuszczeni o nieganie się o wielką nagrodę „grand prix de Rome”, pracują nad zadaniem im tematem.

W r. b. jest ich pięciu: Andrzej i Lutz, uczniowie Gni- rauda, Silder i Boudon, uczniowie Masseneta, oraz Four- nier, uczeń Delibesa i Teodora Dubois.

Rankiem d. 23-go b. m. pięciu dopuszczonych do kon- kursu wychowawców konserwatorium stawilo się w tem ostatniem (dawniej konkurs odbywał się w pałacu Maza- riniego) przed członkami komisji: Thomasem, Gounodem, Massenetem, Guiraudem i Teodorem Dubois. Gounod od- czytał i podyktował młodym artystom treść kantaty, wy- znaczonej na konkurs, poczem odprowadzono ich, każde- go do osobnej łóż.

Lóż tych jest dziewięć, całem ich umeblowaniem stół i krzesło, łóżek i przyborów toaletowych konkurujący sa- mi sobie dostarczyć winni. Firma Erarda w każdej sali pomieszcza fortepjan.

Ubiegających się o nagrodę członkowie komisji odpro- wadzają aż do drzwi cel, w których w samotności, jak tym razem, 25 dni spędzić mają, a dodawszy im otuchy kilku uprzejmymi słowami, oddalają się. Gounod szcze- gólniej przy tej sposobności wesołego coś zawsze ma w pogotowiu dla więźniów artystów.

— A nie zrywajcie się do pracy zbyt rano—zawołał pewnego razu—ja się od tego odzwyczaiłem pod wpły-

wem pani Malibrana, która pracę ranną zwała arlekinadą. I oto artyści pod kluczem życie prowadzą iście kla- sztorne, wolno im jedynie kłaść się i wstawać, kiedy ze- chcą. Do godz. 11-ej rano pozostają w celach; od 11-ej do 12-ej śniadanie; od 12—1-ej godzina wychnienia i przechadzki po obydwóch podwórzach konserwatorium, na których w tym czasie nikt się pojawić nie ma prawa; od 1—6-ej celi; od 6—7-ej obiad; od 7—9-ej wypoczy- nek i przechadzka; o 9-ej powrót do celi i przebywanie w niej aż do następnego dnia do godz. 11-ej.

Pilnują przytem artystów z całą troskliwością. Służba pozostaje pod rozkazami p. Lamy, jednego z sekretarzów konserwatorium. Przez ciąg dnia całego po kurtyrzu przed celami przechadza się dozorca. W czasie wypo- czynku młodzi ludzie odbierają odwiedziny krewnych, za- wsze jednak w obecności dozorczy, baczącego na to, aby któremu świątka jakiego nie podano. Wolno jest mieć nadto w celach książki i wszelkie partycje.

Obiady bywają wspólne, dostarcza ich jedna z sąsie- dnych restauracji, przed paru laty Brebant, który dziennie od osoby brał 7 fr. 50 cen., z czego wypada, iż koszt utrzymania każdego z artystów wynosi około 250 fr. od osoby.

Młodzi ludzie zabawiają się przytem, jak mogą, płata- jąc figle jak i gdzie się da. Ofiarą ich jest szczególnie organista w kościele św. Eugenjusza, naprzeciw okien cel położonego, ile razy bowiem uderzy w organy, artyści na fortepjanach towarzyszą mu w sposób najrozmaitszy.

Organista nazywa się Pugno, a płatanie mu figlów, tra- dycyjnie wśród konkurujących zwie się „embêter Pugno”. Na konkurs obecny wyznaczono kantatę na trzy głosy p. t. „L'Interdit” przez Edwarda Noëla. Osobami wy- stępującymi są: Agnieszka de Méranie, Filip-August i mnich. Do napisania kantaty natchnął autora jej słynny obraz „Jana Pawła Laurensa”, ten sam noszący tytuł.

(—)

— Na nędzę wyjątkową: F. K. rs. 3.
— Pachulski z Siedlec nadesłał pocztą rs. 10 dla rozdania biednym.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. GUSTAW MIKULSKI,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramenta- mi, przeniósł się do wieczności dnia 25-go maja 1891 r., prze- żywszy lat 36. Pozostali rodzice, bracia i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Matki Boskiej Loretąńskiej na Pradze, dnia 28-go maja, to jest we czwartek, o godz. 11-ej przed poł., na cmen- tarz brudziński.

—700—

† Ś. p. Ksawera z Casparskich SZELĄGOWSKA,

zmarła dnia 25 maja r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek, o godzinie 10-ej rano, w kościele dolnym Wszy- skich Świętych, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi w tymże dniu, o godzinie 2-ej i pół po południu, na które pozostałe dzieci i brat zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i zna- jomych.

2—1961—

† Ś. p. WŁADYSŁAW HERMAN,

właściciel Grochowa, członek archikonfraterni literackiej, po długich i ciężkich cier- pieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wiecz- ności dnia 26-go maja 1891 r., przeżywszy lat 55. Pozostali w ciężkim smutku: matka, żona, córki, zięciowie i wnuki za- praszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabo- żeństwo, odbyć się mające dnia 29-go maja, to jest w piątek, o godzinie 10-ej rano w kościele po-bernardyńskim, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaprosze- nia rozsyłane nie będą.

2—1971—

† Ś. p. Grzegorz Salis,

właściciel cukierni, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 26-go maja 1891 r., przeżywszy lat 55. Pograżona w głębokim smu- tku żona i rodzeństwo zmarłego, zapraszają krewnych, przy- jaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewange- licko-reformowanego przy ulicy Leszno, w piątek, t. j. dnia 29- go maja, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz tegoż wy- znania.

2—1969—

† W dniu 30 maja r. b., tj. w sobotę, o godzinie 10-ej zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

s. p. Julji z Sikorskich

Jabłońskiej,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele pową- zkim, oraz poświęcenie grobu, na które mąż i syn za- praszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

2—1958—

† W d. 29-ym maja, t. j. w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. p. Kazimierza Wiemann,

b. naczelnika kancelarii magistratu m. Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godz. 10-ej zrana w kościele Przemie- nienia Pańskiego (po-kapucyńskim), na które pozostała żona zaprasza życzliwych.

—1965—

† W piątek, t. j. dnia 29-go maja, jako w trzecią rocznicę śmierci

Ś. p. SEWERYNA KULESZY

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Ka- rola Boromeusza przy ul. Chłodnej, o godz. 10-ej zrana, na które pozostała żona z dwoma synami i dwojgiem wnucząt zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—1963—

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„Popłoch, wywołany w Austrii wskutek pogłosek o tem, że Niemcy nawiązały, lub przynajmniej stara- ją się nawiązać układy handlowe z Rosją natych- miast po zawarciu traktatu handlowego z monarchją Habsburgów, dowodzą, że ks. Bismark nie bez pe- wnej zasady napadał na interesowność Austrii w chwili toczących się układów. Jak tylko stało się wiadomem, że w Berlinie ujawniają pewną skłonność do przywrócenia, według słów *Fremdenblatta*, „do- brych stosunków polityczno-handlowych z Rosją”, wnet prasa austriacka uderzyła na alarm i zaczęła ujawniać swe niezadowolenie z Niemiec, tak, że ga- zeta rządowa *Presse* musiała uspakajać wszystkich oświadczeniem, iż „układy niemiecko-russkie praw- dopodobnie nie doprowadzą do pomyślnych rezulta- tów”.

Wynika ztąd, że ks. Bismark miał zupełną słusz- ność, skoro twierdził, że Austrija chce uzyskać od Niemiec takie ustępstwa celne, któreby przyniosły szkodę Rosji i, wskutek tego, wywołały dalsze ochłó- dzenie w stosunkach wzajemnych Rosji i Niemiec. Wolno też domyslać się, że właśnie o to ochłodzenie głównie chodziło dyplomacji wiedeńskiej, pomimo że starała się ona ukryć ten cel jaknajskrupulatniej. Zapewnić sobie poważne ustępstwa ekonomiczne kosztem Rosji, a jednocześnie przeszkodzić zbliżeniu się na „gruncie handlowo-politycznym” Berlina z Pe- tersburgiem, byłoby rezultatem podwójnie pożąda- nym dla uczestniczki trójprzymierza, niecierpliwie znoszącej konieczność wstrzymywania się od urze- czywistnienia swych ambitnych celów na półwyspie Bałkańskim. Nie uzyskawszy wszystkiego, o co jej chodziło, ponieważ, jak stwierdza *Fremdenblatt*, dele- gacji niemieckiej nie przyjęli proponowanych cel róż- niczkowych, dyplomacja wiedeńska, a przynajmniej kółka wiedeńskie i peszteńskie spekulantów obawia- ją się obecnie, aby nie stracili i tej reszty korzyści, zapewnionych traktatem, wskutek identycznych lub podobnych ustępstw ze strony Niemiec na rzecz Ro- sji. Wszystko to, jak się okazuje, ks. Bismark prze- widział, skoro organy jego tak energicznie i stanow- czo napadały na toczące się w Wiedniu układy.”

W dalszym ciągu gazeta pisze:

„Z punktu widzenia ruskiego w zająciu, o którym mowa, najciekawszą jest strona polityczna. Dobre stosunki „handlowo-polityczne” z Niemcami są oczy- wiście pożądane dla Rosji, lecz równie dobrze można się bez nich obejść. Według oświadczenia samych nawet austriackich wydawnictw specjalnych, stosun- ki te są niezbędne dla całej masy konsumentów niemieckich, których nie pociesza to bynajmniej, iż płacić będą wysokie ceny za zboże austriackie jedy- nie w tym celu, aby spekulanci wiedeńscy i peszteń- scy napychali sobie kieszenie i radowali się „na przekór” Rosji. Zboże ruskie zawsze znajdzie so- bie zbyt nawet po za granicami Niemiec, zwłaszcza teraz, kiedy we Francji obniżono cło od importowa- nego zboża i kiedy rząd rzeczpospolitej upoważnio- ny został do zawierania traktatów handlowych z mo- carstwami zagranicznymi bez krępowania się norma- taryfą minimalnej, wymaganej przez protekcjonistów francuskich. Jeżeli Niemcy nie zechcą zrobić dla Rosji żadnych ustępstw, mogących zneutralizować szkody, jakie przyniesie producentom ruskim trak- tat handlowy z Austrią, to przedewszystkiem stracą same na tem. Natomiast obecny popłoch w Austrii powinien otworzyć oczy wielu Niemcom i wydobyc na jaw ukryte myśli czysto politycznego charakteru, ja- kie kierowały Austrią w poprowadzeniu traktatu handlowego, dogodnego niewątpliwie dla austriaków, lecz wywołującego już dzisiaj mnóstwo energicznych protestów ze strony konsumentów niemieckich.”

Korespondent wiedeński *Now. wr.* tak się wyraża między innemi o ostatnich zajęciach belgradzkich:

„Obecny rząd serbski jest najzupełniej legalny i najzupełniej narodowy; wyszedł on zwycięsko z walki o wspólność słowiańską i interesy słowiań- skie, zniweczył w Serbji gospodarkę russofobów i wyrwał ją z objęć ligi antiruskiej. Rząd oraz je- go partja nie ukrywają tych haseł swoich. Na podo- bieństwo rządu czarnogórskiego otwarcie łączy się on z Rosją. Komentując niedawne wysłanie ofice- rów serbskich do armji ruskiej, organ rządowy w Belgradzie oświadczył, że wysłani oni zostali do tej armji a nie do innych, jak dawniej bywało, dla- tego, że przymioty armji ruskiej zasługują na naślado- wanie i obeznanie się z niemi — a przedewszyst- kiem dlatego, że służenie oficerów serbskich w armji ruskiej najwięcej odpowiada stosunkom Serbji do Rosji. Pomimo tego wszystkiego rząd serbski w spra- wie królowej Natalji nie mógł postąpić inaczej; ga- binet związany był postanowieniem skupeczyny, któ- re wykonać musiał. Postanowienie to powzięła re- prezentacja narodowa wobec porozumienia się reje- ncy z królem-ojcem i konieczności usunięcia go z Ser-

bji, aby uniknąć złego wpływu na młodego króla Aleksandra. Rejencja, która przyjęła władzę królewską od abdykującego króla Serbji, musiała przyjąć zarazem warunki, połączone z abdykacją i wniesione do konstytucji. Życzyć tylko należy, aby młode królestwo unikało nadal podobnie przykrych zajść, które mogłyby być wyzyskane na jego szkodę przez zawsze czujnych wrogów słowiańszczyzny."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

MOWA POKOJOWA.

Berlin 27-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Minister Boetticher wygłosił wczoraj mowę w Stralsundzie, w której oświadczył: Widnokrąg polityczny jest jasny i czysty. Nie należy niepokoić się obcymi przesadami. Nikt nie ma powodu do zaczepiania Niemiec, a Niemcy nie zaczepią nikogo.

PRZECIW BISMARCKOWI

Berlin 27-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wobec nawoływań *Hamb. Nachr.*, aby zbliżający się w niedzielę w Berlinie wiec narodowo-liberalny poparł politykę gospodarczą ks. Bismarka, oświadcza naczelny organ stronnictwa *Nationalzeitung*, co następuje: „Jakikolwiek będzie przebieg meetingu, wydaje nam się wprost niemożliwym, aby poszedł on torem rad, udzielanych przez *Hamb. Nachr.* Tenże sam wzgląd na potrzebę wzmocnienia podstaw państwa, który przez dwa dziesiątki lat skłaniał partję narodowo-liberalną do popierania ks. Bismarka nawet w wypadkach, w których poparcie to nakładało na nią ofiary, zabrania jej poparcia opozycji, stawianej przezeń dzisiejszej polityce rządowej.”

MELINIT.

Paryż 27-go maja. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Sprawa wrzeczki odkrycia Armstrongowi tajemnicy wyrobu melinitu rozgorzała umysły. W odpowiedzi na interpelację Leterriera oświadczył w izbie minister wojny Freycinet: Materiał wybuchowy Turpina nie jest identyczny z melinitem, używanym w armji francuskiej. Turpin usiłował sprzedać uzyskany przywilej swojego wynalazku byłemu ministrowi wojny Campenonowi, który dał mu 250,000 fr. za dochowanie tajemnicy przez dziesięć miesięcy, odmówił wszakże nabycia wynalazku. Następca Campenona, Boulanger, odmówił także nabycia, ponieważ nie nie poręcza, że Turpin nie odprzeda wynalazku powtórnie komu innemu. Wówczas w r. 1887-ym Turpin wszedł w układy z domem Armstronga; pod naciskiem francuskiej opinii publicznej zerwał je wszakże i zwrócił się znowu do francuskiego ministra wojny, którym był już Freycinet, prosząc o wynagrodzenie strat, jakie poniósł przez zerwanie układów z Anglią. Komisja uznała żądania jego za wygórowane. Wówczas zwrócił się do rządu włoskiego. Obecnie ogłasza Turpin broszurę, w której zdradza tajemnice armji. Aresztowano go więc razem z Triponnetem, któremu Turpin zarzuca wykradzenie planów i dokumentów z ministerjum wojny. Śledztwo wykaże, czy oskarżenie ma podstawę. Plany te, zamieszczone w broszurze Turpina, nie są wszakże identycznymi z ministerjalnymi. Zresztą odkrycie tajemnicy przez Turpina jest tylko cząstkowym. Chodzi nie tylko o skład materiału, ale i o sposób wywołania wybuchu. Ten nie przestał być tajemnicą. Granaty melinitowe są tak skomplikowane, jak mechanizm zegaru; odkryć tę stronę tajemnicy mógłby tylko officer artylerji. Niema obawy, aby w tym szeregu ludzi znalazł się zdrajca. W każdym razie książka Turpina mieści w sobie usiłowanie zdrady i dlatego stanie on przed sądem. Francja zaś posiadać będzie i nadal system obrony, który ją zabezpiecza przed każdym przeciwnikiem.

Londyn 27-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Firma Armstronga zeznaje, że od czasu odkrycia jej tajemnicy wyrobu melinitu przez Turpina, rząd francuski poczynił w wyrobie jego znaczne ulepszenia, które Turpinowi nie były znane.

PODRÓŻ PASICZA.

Belgrad 27-go maja. (Tel. pr. K. War.) — Prezes ministrów, Pasicz, udał się do Wiednia, Trjestu i Włoch. Zastępuje go minister robót publicznych, Welimirowicz.

SPALENIE MISJI.

Londyn 27-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Z Szanghaj telegrafują do Reutersa: Tłum spłądował wprawdzie i spalił misje katolickie w Nankingu, ale misjonarzom udało się bez szwanku uciec. Zdaje się, że zawiązano tajne stowarzyszenia, celem prześladowania chrześcijan w Chinach.

Londyn 27-go maja. (Tel. pryw. K. War.) — Z Szanghaj donoszą: Europejskie kobiety i dzieci opuściły Nanking. Szkołę żeńską metodystów złupiono i spalono.

ROKOSZ W CHILI.

Londyn 27-go maja. (Tel. pr. Kur. War.) — Z Iquique telegrafują: Parowiec rządowy „Imperial” i kóń torpedowa „Almirante Condell”, korzystając z chwilowej nieobecności w porcie tamtejszym okrętów powstańczych „Cochrane” i „Huascar”, zjawiły się w d. 19-ym b. m. pod Iquique. Skoro tylko rzeczone okręty powstańcze powróciły, „Imperial” i „Condell” odpłynęły coby prędzej, nie przyjmując bitwy.

Wiedeń 27-go maja. (Tel. Birta koresp.) — W ostatnich czasach nastąpiło widoczne zbliżenie się kół galicyjskiego do zjednoczonej lewicy niemieckiej. Można na pewnych danych opierać przypuszczenie, że na podstawie tego zbliżenia przyjdzie niebawem do utworzenia stałej większości parlamentarnej, złożonej z lewicy i kół galicyjskiego. Rząd, który do niedawna jeszcze nie życzył sobie w taki sposób utworzonej większości, ale koniecznie trwał przy tem, aby do większości wszedł także klub zachowawczy hr. Hohenwartha, obecnie wobec stanowczych oświadczeń lewicy, iż z hr. Hohenwarthem razem iść nie może, zgadza się pod pewnymi warunkami na większość polsko-niemiecką, czego zapowiedzią było już stanowisko, zajęte przez rząd w sprawie adresowej. Utworzenie takiej większości pociągnęłoby za sobą pewne przekształcenia w gabinecie, które wszakże nie nastąpiłyby przed jesienią.

Paryż 27-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Prezydent Carnot powrócił ze swej podróży do południowej Francji.

Londyn 27-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Z San Lorenzo donoszą, że na rzece Pungwe (południowa Afryka; przyp. red.), skutkiem zbliżenia się portugalczyków do fortu Salisbury, przyszło do starcia z anglikami, którzy strzelali do portugalczyków na odległość dwudziestu metrów z fortu.

Bukareszt 27-go maja. (Tel. pr. Kur. W.) — Skutkiem opinii sądu, aresztowanych w Krajowej Ryzowa i Nazarowa nie wydano w ręce władz bułgarskich, lecz wydano do Rumunji.

Berlin 27-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) —

Ruble w gotówce 241 70 (wczoraj 241.90)

Ruble na dostawę 241 75 (wczoraj 242.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Jednemu z interesowanych. — Po wszechstronnem zbadaniu przedstawionej przez sz. pana kwestji co do niepozbierania podatku od lokali, za które faktycznie dochód do kasy właściciela nie wpłynął i kontrolowania tegoż dochodu przez specjalny komitet na gruncie — nie można nie przyjść do przekonania, że jakkolwiek właściciel domu ponosi stratę przez płacenie pewnego procentu od lokalu, za który komornego nie pobrał, niemniej jednak kontrolowanie podobnych rzeczy na całym mieście i przynajmniej co kwartał przez specjalną komisję jest rzeczą wprost niemożliwą. Nadto dałoby ono powód do rozmaitego rodzaju nadużyć. Zwiększyłoby korespondencję do olbrzymich rozmiarów, nie mówiąc już i o tem, że niepodobna byłoby znaleźć tylu ludzi, do proponowanej komisji, którzyby chcieli się podjąć przykrego i uciążliwego zadania. Zarząd miejski wreszcie musiałby niejako wchodzić w rozpatrywanie wzajemne pretensyj i w atrybucję sądów, do czego znowu niema żadnego prawa.

— Panu J. C. tel. — Zgoda.

— Szukającej pracy. — Wszystkie miejsca są zajęte. Nawiasowo zaznaczamy, iż w liście raz i mnóstwo pomylek gramatycznych.

— Pani Natalji Romanie. — Gdzie i komu rękopis odesłać?

— Panu X. X., urzędnikowi kolei. — W danym razie informacje mamy bezpośrednie.

GIEŁDA.

Warszawa d. 27-go maja.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś nader różnorodne szacowania, mianowicie 242 w poszukiwaniu na koniec b. m., oraz około 242.50 i 242.50 na koniec czerwca r. b., co odpowiada kursom 41.32½ i 41.22½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obrady kursem 41.37½ (równia 241.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz gdy nadeszły powyższe pomyslniejsze taksacje, a nadto pokazało się, iż pokup waluty jest dość niewielki, kurs podążył w kierunku zniżkowym i sesję do 41.30 (t. j. 242.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 10 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na koryść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym i według woli zbywającego do końca lipca r. b. po 41.20 i do końca czerwca r. b. po 41.22½ i 41.20, a z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca czerwca r. b. po 41.40.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 41.37½, 41.35, 41.32½ i 41.30, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów, przy żądaniu po 41.45 i poszukiwaniu po 41.30. Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem oddawano po 41.12½, 41.10 i 41.05, z krótkim zaś po 41.22½ i 41.20. Londyn krótki w zaofiarowaniu po 8.38, przy chęci płacenia po 8.35. Paryż krótki chciano zbyć po 33.55, branoby zaś po 33.40. Wiedeń krótki kupowano po 71.60, przy chęci sprzedaży po 71.80.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.75 i 96.90, względnie do wielkości odinków, a otrzymano za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 i 500 po 97.30, 97.35, 97.40 i 97.50, oraz za kilka tysięcy w drobnych sztukach 96.65 i 96.70. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 100.50, 101 i 101.25, stosownie do emisji. Kupiono około stu sztuk listów premjowych szlacheckich pełnopłaconych po 213 i 213.12½. Ulokowano kilka tys. biletów Banku Państwa II-iej em. po 101.60. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 98, a nabyto kilka tys. po 97.60.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.85 I serii i po 100.40 II, III, IV i V-iej serii, a umieszczono kilkanaście tysięcy I serii po 100.60 i 100.65, oraz kilkadziesiąt tys. V-iej s. po 100.25, 100.20 i 100.15. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100.50 III-iej ser., i 100.25 IV i V s., a zapłacono za parę tysięcy III ser. po 100.30, oraz kilkanaście tysięcy V s. po 100.15, 100.10 i 100.05. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zast. lubelskich po 103.85, kupiono kilka tys. 5% listów zastawnych wileńskich po 101 i 101.12½.

Zapłacono 225 za kilkanaście akcji warsz. Tow. ubezp. od ognia.

Dziś, z powodu uroczystego święta galowego, ceduły urzędowej nie będzie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Okowita. Wiadro od 8.78⁷ do 8.80³, garniec od 2.86 do 2.86½. Dowozy wystarczające. Usposobienie, tsale. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80

Petersburg 26-go maja. (Telegram Agencji półn.) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 84.10, 83.70, 84.—. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 41.10, 40.95, 41.10. Przekazy na Paryż (kurs za 3 m.) 33.17½, 33.12½, 33.17½. Usposobienie giełdy walutowej słabe. Półimperjały nowe po 6.74 w posz., 6.76 w zaofiarowaniu. Kupony celne po 1.34½ w posz., 1.35½ w zaofiarowaniu. Srebro 104 w poszukiwaniu, 105 w zaofiarow. Dyskonto giełdowe 4% — 5%. Bilety Banku Państwa 5% I-iej emisji nie podlegające konwersji 102.12½, płacono podlegające konwersji 100.— w posz. Bilety II-iej emisji 100.— w poszuk., III-iej emisji 100.— w posz., IV-iej emisji 100.— w posz., V-iej emisji 100.— w poszukiwaniu, VI-iej emisji 101.50 w posz., 6% renta złota z r. 1883-go 142.25 w poszukiwaniu, 5% renta złota z roku 1883-go 144.50, 5% pożyczka złota z roku 1889-go nie notowana, 4% Pożyczka złota z r. 1890-go — nie notowana. 5% pożyczka wschodnia I-iej emisji 100.37½, płacono II-iej emisji 100.62½, płacono, III-iej emisji 101.25, płacono. Pożyczka premjowa I-iej emisji z roku 1864-go 244.—, płacono. Premjówki II-iej emisji z roku 1863-go 223.—, płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 200.—, płacono; listy premjowe szlacheckie sztuki pełno opłacone 112.75, płacono, 5% renta 105.—, płacono, 5½% renta 100.— w poszukiw., 4% pożyczka wewnętrzna 98.—, płacono, 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 102.—, płacono, 4½% listy zast. Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 134.—, płacono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100.— w posz., 6% listy zast. wileńskie 100.75 w posz., 5% listy wileńskie 100.75 w poszukiw. Usposobienie ciche.

Petersburg 26-go maja. (Telegram Agencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica słabo saskonka czetw. wagi 10 pud. rs. 11.65 do rs. —. —, płacono. nowa rs. 11.25 do rs. 11.50. płac. Żyto mocno: wagi 9 pudów 120 złotych. na maj rs. 9.—, płacono; wagi 9 pudów 117 złotych, na maj rs. 8.85 poszuk. Owies słabo: w towarze gotowym na potrzeby miastkie rs. 4.35 do rs. 4.75, płacono. Mąka mo

niej: żytnia z okolic Moskwy rs. 8.75 do rs. —.— płacono Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 46.— płacono. Cukier rafinowany Königa I-szego gatunku rs. 5.95 płacono, II-go gatunku rs. 5.85 płacono, mączka cukrowa kryształowa rs. 5.10 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 5.15 płacono.

Sprawozdania z targów

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 27-ym maja. Dowozy zboża nader małe. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 300 korey i przy usposobieniu ospałem i niechętnem, kupowano wyborową 8.70, białą po 8.55, psrą wcale się nie zajmowano. W ogóle obroty małe, a producenci niższych jeszcze notowań się spodziewają. Dowóz żyta wynosił 200 korey i przy tendencji słabej sprzedawano gatunki wyborowe 6.50. Owies, którego dowóz wynosił 150 korey, płacono po 2.70 do 3 rs. stosownie do gatunku.

Targ praski na cielecia w dniu 20-ym maja. Pomimo, iż dostawa, wzrastająca stopniowo, znów się znacznie powiększyła, ceny jednak podniosły się nieco, a to z powodu ogromnego zapotrzebowania. Dostawa tym razem wyniosła 860 sztuk, które nader chętnie nabyte zostały przez rzeźników warszawskich. Płacono przeciętnie za ładne sztuki po 7 rs. 20 kog.

Mąka. Rynek mąki w ubiegłym tygodniu odznaczał się również dobrem usposobieniem, pokup wzmagal się z dniem każdym, nie znajdując odpowiedniej podaży, skutkiem czego wytworzyła się tendencja mocno zwyżkowa. Ceny w porównaniu z cenami zeszłego tygodnia zyskały do rs. 1 na worku pięciopudowym, na niższych zaś gatunkach do rs. 1.25.

Otręby. W tygodniu ubiegłym przybyło z zagranicy kilku kupców otręb, lecz z powodu braku materiału nabyli tylko jedną partję tutejszych otręb żytnich, do załadowania wodą po rs. 5.95 za 50 kilogr. franco Toruń; nadto sprzedano kilka wagonów otręb ruskich po 76 kop. za pud. Za towar ruskich pszenicy żądano od 70 do 72 kop. za pud franco stacja graniczna.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). — Tydzień ubiegły na rynku warszawskim nie przyniósł zmian żadnych dla okowity. Ceny pozostały na tym samym poziomie. W Hamburgu spokojnie. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 35.87 mar., na maj i maj-czerwiec 36 m. w zaofiarowaniu, 35.75 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 36.50 mar. w zaofiarowaniu, 36.25 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 37.25 mar. w zaofiarowaniu, 37 m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 37.25 m., 37.50 m. płacono, 37.50 m. w zaofiarowaniu, 37.25 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 37.50 m. w zaofiarowaniu, 37.25 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 35.80 mar. w zaofiarowaniu, 35.25 m. w poszukiwaniu.

Skóry. W handlu skórami w tygodniu ubiegłym nie mamy nic nowego do zaznaczenia, skóry wołowe utrzymały ceny poprzednie, równie jak i skórki cielęce, dla których usposobienie jest mocne. Skóry koniekie od rs. 3 do 4.50 za sztukę.

Handel zbożowy i stan zasiewów. St. Petersb. Zeitg. pisze a handlu zbożowym i stanie zasiewów, iż święta wielkonoce starego stylu przerwały ruch w handlu zbożowym, nie tyle co do obrotów, ile co do załadowania. Było to tem przykrejszem, iż ceny zagraniczne wykazywały niższe, podczas gdy jeszcze bardzo wiele towaru należało odebrać po cenach wysokich. Sprzedaże zapasów po wsiach rozpoczęły się, a w najbliższej przyszłości prawdopodobnie rozpocznie załadowanie znacznych ilości zboża. Szczególniej w okolicach Kowla i Lublina sprzedano dużo, pomiędzy innymi bardzo piękne gatunki pszenicy, przeznaczane na wywóz przez Warszawę i Łódź; wogóle na kolei nadwiślańskiej ruch zbożowy jest bardzo żywy. Z powodu wysokich cen kartofli w Niemczech, firmy gdańskie zakupiły nader znaczne ilości kartofli w okęgach kolei nadwiślańskiej, które obecnie zostają wysyłane. Kolej nadwiślańska przyznała dla tych ładunków kartofli drobne obniżki taryfowe. Stan zasiewów na całej linii kolei południowych, kolei fastowskiej i nadwiślańskiej jest stale pomyślny, a wspaniała pogoda ostatnich tygodni sprzyjała bardzo rozwojowi roślinności. Z powodu obniżki kursu rubla na giełdach zagranicznych, zakontraktowano znaczne ilości zboża z przyszłych zbiorów, skutkiem czego w najbliższych tygodniach uskuteczniane będą znaczne wypłaty; zadatki, które wynosiły przy zawarciu umów 10 do 15 kop. na pudzie, płatne są do 50 kop. w przeciągu dwóch miesięcy. W gub. kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, w których dotychczas siano tylko pszenicę, zasadzono w tym roku około 25% żyta, weszłego bardzo dobrze, tak dalece, iż spodziewać się można pięknego urodzaju.

Surowe produkty browarne. W ubiegłym tygodniu utarzało się kilka partji jęczmienia, które sprzedano po rs. 5.15 do 5.25 kop. za korzec (202 f. netto); ilości te jednakże potrzeb naszych browarów nie zaspokoily. Z powodu braku jęczmienia, niektóre słodownie skróciły czas wyprawy siodu i kilka tygodni. Jęczmienia czterorzędowego w handlu zupełnie nie było, a nabycie małych ilości do siewu, przedstawiało wielkie trudności. Cenę puda siodu dwurzędowego wyborowym gatunku ustanowiono na rs. 2, w gatunku drugim na rs. 1 kop. 90. Pud kwiatu sprzedawano po kop. 60. Jęczmieniowych odpadków w podaży nie było. Słodziny poszukiwane. Chmielu bawarskiego zagranicznego ofiarowywano centnar po rs. 135 czeskiego zagranicznego po rs. 175.

Łódź 23-go maja. — Na stacji towarowej płacono tu za korzec żyta rs. 6.80, owsa po rs. 3.30 do rs. 3.35, a na Nowym Rynku za korzec pszenicy po rs. 8.70 do rs. 9.15, żyta po rs. 6.40 do 6.85 i jęczmienia po rs. 5.10 do 5.50.

Libawa 22-go maja. — Pogoda jasna. Żyto stale, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol. 95 $\frac{1}{2}$), do 97 kop. Owies biały słabo, loco 73 kop. do 77 kop., wyborowy 81 do 83, litewski 70 do 72 kop., szarpany (bez ości) z wagą 85 f. 80 do 81 kop., owies czarny słabo, czarno-stry 70 do 71 kop., czarny 72—73 kop. Jęczmień słabo, 80 do 81 kop., wyborowy 83 do 84 kop., pastewny 79 do 80 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka lekka 88—89 kop. z gwar. wagi 100 funt. 92 kop. Groch 80 do 89 kop. Wyka litewska 60 do 62 kop. Siemię lniane bez zmian 129 do 135 kop. Otręby pszenne 60—63 kop. za pud. Dowóz w dniu 19-ym i 20-ym maja wynosił: 131 wag. żyta, 3 wag. jęczmienia, 74 wag. owsa i 133 wag. różnych innych towarów.

Gdańsk 25-go maja. — Pszenica miała dziś tylko bardzo mały obrót, przy cenach utrzymanych. Płacono za ruską tranzytowo psrą obsadzoną 119 f. 177 mar., psrą obciagniętą 125 f. 180 m., szklistą 121 f. 184 mar. wybitnie czerwona 128 f. 185 mar. za tonnę. Terminy tranzytu: na maj-czerwiec 188 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 187 mar. płacono, na lipiec-sierpień

181 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 168 $\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 168 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 168 mar. w zaofiarowaniu, 167 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 187 mar. Żyto wyższe, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na maj-czerwiec krajowe 211 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec krajowe 210 mar. płacono, na wrzesień-październik tranzytowe 142—143 m. płacono, na październik-listopad tranzytowe 141 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 160 mar., tranzytowego 158 mar. Jęczmień i groch bez obrotów. Owies ruskii tranzyto 131 mar. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 129 i 130 mar. za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto psra 84 m. za tonnę targowano. Rzepik ruskii tranzyto letni 200 i 213 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.72 $\frac{1}{2}$ mar., 4.75 m., 4.80 mar., mialkie 5.65 mar., mialkie obsadzone 5.25 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 69 m. w poszukiw., na maj 69 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 59 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 49 mar. w poszukiwaniu, na maj 49 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 40 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 243.30 mar. za 100 rs.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — New-York. Znaczne zmniejszenie się zapasów i wiadomości o mocnej tendencji w Europie, wywierały tak samo jak dotychczas wpływ wzmacniający, dzięki któremu pojawiały się prawie codziennie powolne zwyżki kursowe. W połowie tygodnia wytworzyło się na rynku silne oślabienie, a ceny uległy gwałtownemu spadkowi tak dalece, iż zamknięto tygodnie cenami o 2 centy mniej więcej niższymi. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar 14 $\frac{1}{2}$ cent., a na czerwiec 1 dol. 12 cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dolar 17 cent., a na czerwiec 1 dolar 12 $\frac{1}{2}$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco 99 $\frac{1}{2}$ cent., a na czerwiec 96 $\frac{1}{2}$ cent. Cena maki obniżyła się w ubiegłym tygodniu o 10 cent. i wynosi obecnie 4 dolary 50 cent., wobec 2 dol. 85 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się w ubiegłym tygodniu bardzo znacznie, mianowicie o przeszło 1 $\frac{1}{2}$ miliona buszli i wynoszą obecnie 19,243,000 buszli, wobec 22,695,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — Anglia miała w tym tygodniu w całym kraju obfite deszcze, które przyniosły wiele pożytku wszystkim zasiewom. Rynki, na skutek słabych dowozów, były mocniej usposobione, skutkiem czego można było przeprowadzić prawie wszędzie zwyżki cen od 6 pens. do 1 szyl. Natomiast obroty zbożem pastewnym były bardzo spokojne, a ceny prawie wszystkich artykułów, z wyjątkiem owsa, musiały obniżyć. — Londyn telegrafował w poniedziałek: Święto. We środę: Pszenica trzymała się mocniej, lecz spokojnie; ziarno angielskie o 1 szyl. mniej więcej wyżej, niż w początku poprzedniego tygodnia. Pszenica czerwona zagraniczna o $\frac{1}{2}$ szyl. wyżej, znajdujące się w drodze na morzu o $\frac{1}{4}$ do $\frac{3}{8}$ szyl. drożej. Mąka mocno, owies słabo, ruskii zwyżkowie; wszystko inne spokojnie, stale. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 56,668 kwarterów. — Liverpool we wtorek: Pszenica, mąka i kukurydza o $\frac{1}{4}$ pensa wyżej. — Hull. Pszenica angielska i zagraniczna mocno, przy cenach bez zmiany. Jęczmień spokojniej, owies, bon i groch o 6 pensów taniej; kukurydza okrągła o 3 pensy, a amerykańska o 6 pensów niżej. — Leith we środę: Pszenica raczej mocniej; wszystko inne ospale, bez zmiany. — Z Francji donoszą, iż rynki prowincjonalne wykazują znacznie mocniejszą postawę, gdyż śniegi i silne mrozy w południowej części kraju wywołują znowu poważne obawy. Natomiast z Paryża donoszą o drobnych tylko zwyżkach notowań terminowych dla pszenicy i maki. — W Belgii przy niewielkim ruchu, panowała tendencja mocna. — Z Holandji donoszą, iż usposobienie dla pszenicy spokojne, natomiast dla żyta bardzo mocne, lecz nader chwiejne. — Nad Renem i w Westfalji tendencja była wogóle bardzo mocna, lecz obroty były w dalszym ciągu ograniczone. — W Austro-Węgrzech dowozy zmniejszyły się silnie, skutkiem czego kupujący zmuszeni byli płacić żądane wyższe ceny. Interes eksportowy z tego samego powodu ustał również zupełnie. — Berlin. Pszenica miała z odbiorem w b. m. ceny bardzo chwiejne, a w końcu okresu sprawozdawczego notowana była o 2 mar. wyżej; natomiast terminy jesienne miały obrót spokojny, przy tendencji osłabionej, ceny zaś końcowe niższe o 1 markę. Żyto na maj było bardzo poszukiwane i w końcu tygodnia droższe o 5 m., a na jesień o 1 m. — Dostawy pszenicy na rynek gdański w tygodniu ubiegłym, szczególnie wewnątrz kraju, w dalszym ciągu były bardzo nieznaczne, skutkiem czego o żywym ruchu mowy być nie może. Wogóle sytuacja pszenicy na rynku gdańskim nie uległa zmianie. Eksporterzy i w tym tygodniu kupowali tylko w pojedynczych wypadkach ilości, których przypadkowo brakowało im do skompletowania ładunków. Większość dowozów znowu została przejęta przez młynarzy miejscowych i okolicznych, ceny zaś zdołały się dobrze utrzymać. Obrócono około 700 tonn pszenicy. Żyta z wewnątrz kraju nie dowieziono wcale w tym tygodniu na rynek gdański, a z Rosji przybyły tylko pojedyncze partje. Potrzeby konsumpcji miejscowej musiano pokrywać u eksporterów i płacono za towar krajowy do 208 mar., a za ziarno ruskie 153 mar.

Wyplata wygranych za okazaniem losu z arkuszem kuponowym uskutecznia się od d. 4-go maja 1891-go r.

B. Amortyzacja

Wylosowano następujących 10 seryj:
711 1356 2945 4473 5163 7467 7815 7935 8647 11548.

Zawarte w powyższych 10-iu serjach 500 biletów, zostaną wykupione po 12 florenów, poczynawszy od d. 1 września 1891 r.

ŁAMIGŁÓWKA KWADRATOWA.

(Ułożył K. Olak).

Za pomocą przedstawienia liter w niniejszym kwadracie, napisać 6 wyrazów tak, aby czytane w kierunku poziomym i pionowym daly jednakowe znaczenie.

a	a	a	a	a	a
a	a	a	a	a	a
a	a	a	b	b	g
k	k	m	n	n	n
n	n	r	s	o	o
t	t	t	t	t	t

Znaczenie wyrazów:

1) Produkt tytoniowy. — 2) Imię męskie. — 3) Ubranie w Europie. — 4) Przewódca kozaków. — 5) Sprzęt domowy. — 6) Owoc.

Rozwiązanie zagadki, umieszczonej w nrze 135.

Nauka.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: S. Jóchnowicz, S. i M. Centnerszwer, S. Ratyńska, Zojda i Marta, H. Hoppenfeld, J. Sobolewska, H. Bażant, B. Matematyk, B. Bychowska, W. Jarulska, D. Lewicka, R. i A. Buchweitzówny, M. Towiańska, M. Starnawska, J. Dmowska, F. Borowska, Z. Kubarska, M. i K. Paschalskie, F. Neumark, A. Gerasińska, Andzia P., Gustawa F., M. Korczak, H. Jerzmanowski, F. Montrelle, E. Muszkatblatt, G. Klopferd, H. i S. Luckie, E. Myślińska; panowie: K. Gruszczyński, S. Weichenblut, S. Rakiewicz, M. Świątecki, J. Rubinstein, H. Gliwie, B. Bassis, A. Jamiolkowski, R. Woźniakowski, Janek M. z Sabcia, L. Kipman, P. Trzeciak, Gapski, W. Grodzicki, J. Gundelach, L. Kostrzewski, W. Frisch, H. Talikowski, S. Rupcewicz, H. Centnerszwer, L. Lichtenfeld, A. Szwedowski, J. Aleksandrowicz, M. Holtzman, A. Janowski, B. Sierzputowski, Joten, H. Gliwie, A. G. M. i J. Halpern, A. Tenenbaum, E. Salinger, S. Lewicki, M. Fitkal, Adam F. i H. Kołowski, A. Strumpf, H. Hoch, Broncia, Feliks, Felutka, F. Salma i Artur J., J. Rosengarten, M. Pagowski, M. H. Goldman, N. Grünberg, J. Hetner i Z. Kościelowska, F. Fitkal i Morawski, J. Lulla, L. Łobikowski, S. Kempner, K. Nawroński i C. Skomorowski, M. Chlopuk, I. Klopferd, J. Muszkatblatt; z prowincji: pp. A. i J. Dobrzyński z Kutna, E. Lecrille i M. Lipska z Kutna, L. Lorentz z Kola, E. Cederbaum z Lublina, Gustawa Doń z Noworadomska, E. Glitkehn z Mławy, Albert L. z Pyzdry, Adela i Bibka K. z Łodzi, M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, W. Kuczkowski i A. Buchowiecka z Brześcia, F. Pinkus z Łodzi, W. Wuttke z Suwałk, Z. Dziankiewiczówna z Płocka; z zagranicy: L. Gantz z Wrocławia, M. Stepińska z Paryża.

ODPOWIEDZI.

— Panu Bernardowi O. — Z zadania konikowego postaramy się skorzystać.
— Panu Wiktorowi W. z Suwałk. — Jakkolwiek na temat, wzięty, za oś pańskiego logografu, dawaliśmy kilka różnych zadań, z uwagi jednak na oryginalność pomysłu, świeżo nadesłaną pracę użytkujemy.
— Panu Stanisławowi O. — Z przyczyn nie od nas zależnych, zadania konikowego drukować nie możemy.
— Marjankowi F. — Za pamięć dziękujemy, z pracy jednak nie skorzystamy.
— Panu Remigjuszowi F. — Gdyby sz. pan uważnie czytał odpowiedzi, innym autorom na tem miejscu udzielane, ustrzegłoby go to od tworzenia prac, których już absolutnie przyjmować zaprzestaliśmy.
— Panu Gout. — Z pytaniem należy zwrócić się osobiście do kantoru naszego pisma.
— Panu Aronowi Ten. — Z „Mielizny”, a tembardziej z „Bielizny” bardzo mała dla nas pociecha, bo nie kwalifikują się do użytku.
— Chacie za wsig. — Niestety! pański „Plug” kiepską bardzo rzecz wyorał!
— Panu Edwardowi D. — Będzie.
— Pp. Franciszkowi S. i Stanisławowi O. — Zadanie bardzo dobre dla któregośkolwiek z pokatnych antykwariatów.
— Panu Edmundowi K. — Nie do druku.
— Panu Eugenjuszowi Lub. — Zawiele ich mamy w zapasie, by świeżemi jeszcze kolekcji owej dopełnić.
— Murzynkowi M. — Łamigłówna w koszu.
— Młodej autorce. — Pierwsza próba, acz nie kwalifikująca się do druku, świadczy jednak, iż przy pracy może sz. pani osiągnąć pożądane rezultaty.
— Kupidynkowi. — Logografowa strzała pańska trafiła w... kosz.
— Panu Alfonsowi H. — Nie.
— Panu Wilhelmowi R. z Białegostoku. — Naturalnie, niezbędna jest jednakże znajomość zasad, obowiązujących przy układaniu zadania.
— Pani Leontynie C. — I owszem, byle wspólna ta praca po-myślnym uwieńczona była skutkiem.
— Panu Janowi Kot. w Radomiu. — Listu nie odebraliśmy.
— Figlarzowi. — Daremne usiłowania. Z sześciu prac pańskich ani jedna do druku się nie kwalifikuje.
— Adelajdzie. — Tylko bezpłatnie.
— Panu Robertowi P. — Dlaczego koniecznie w tym, a nie w innych kierunkach?
— Amatorowi arytmografów. — Nie uwzględnia pan fakt, iż po za nim stoi jeszcze kilkanaście tysięcy czytelników, na gust jego się nie piszących.
— Alfie. — Dociegnij pan do omegi i złam niewdzięczne pióro.

Austrjackie losy Czerwonego Krzyża

z 1882-go r.

Losowanie d. 1-go maja 1891-go r.

A. Losowanie premij:

Serja	Nr	Wygrał a. w. fl.	Serja	Nr	Wygrał a. w. fl.
458	14	100	6721	43	500
1476	38	100	6952	29	500
1594	24	100	7056	25	100
1799	23	50	7758	37	500
2094	13	100	8243	1	50
2.93	28	100	9067	20	1000
4157	44	50	9697	11	50
4366	4	50	10260	18	100
4733	3	100	11441	14	50
5175	10	50	11488	18	50
5227	19	100	11507	7	50
5360	40	25000	11873	18	100
6648	10	50			

Rs. 5,500

zaginięły lub zostały skradzione w niedzielę, d. 24 b. m. rano pomiędzy godziną 9 a 12-tą w przejeździe koleją willanowską do Czerniakowa **w gotówce**. Uczciwy znalazca raczy oddać lub dać wiadomość o posiadaniu ich za nagrodą **500 rs.** Wiadomość: **Wilhelm Jacobi**, ul. Kanonja nr 8, m. 3. (1956)

Dr Michał Szwykowski

Erywańska 10, powrócił, przyjmuje od 5—7 po poł. (choroby weneryczne i skóry). 1938

„OAZA”

Letni Salon Gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowski,

otwarty codziennie od godz. 10-ej rano.

Przełożona Zakładu Nauk. 6-klasowego żeńskiego

IZABELLA SMOLIKOWSKA

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że egzamina przedwakacyjne nowowstępujących kandydatek na rok szkolny 1891/2 rozpoczynają się dnia 15 (3) maja i trwać będą do dnia 20 (8) czerwca od godz. 10 rano do 4 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt. W tymże czasie i zapisy mogą być uskutecznione. 610r

FELIX ARENDT,
DENTISTE AMERICAIN,
Królewska 9.

(599r)

“CORICIDE”

Amerykański plaster na odciski (niezawodny środek pozbycia się takowych), **po kop. 35 za pudełko**, polecają **Trzeciński, Urbanowicz i Różycki**, skład materiałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorium chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

— **Kapelusze** Palmowe, Manilla, Panama damskie i męskie, ubrane i nieubrane, w wielkim wyborze tanio tylko w fabryce S. H. Dąbrowskiego, Żabia nr. 2. 1948

WINCENTY ZAWISTOWSKI

adwokat i obrońca przy sądzie archiepiskopalnym i metropolitalnym warszawskim, Nowy-Swiat nr 44. Przyjmuje do 10 zrana i od 5—8 po poł. sprawy w miejscu i na prowinieję. 1881

— Dentysta **L. Szwaremacher** Żabia nr 9, róg Bankowego placu. Przyjmuje od 10—6. Choroby zębów, plombowanie, zęby sztuczne. 1827

OSTRZEŻENIE.

1968

Na mocy umowy, zawartej z pełnomocnikiem sukcesorów po ś. p. Feliksie Szoberze, adw. przys. Johnem, wyłączne prawo grywania wszystkich utworów ś. p. Szobera w sezonie bieżącym 1891 r. jedynie mnie przysługuje, tych zaś, którzyby utwory te wystawiali, pociągają do odpowiedzialności sądowej. 1968 **Mieczysław Skirmunt** dyr. tow. dram.

— Dr **Alfred Treu** osiadł w Sławatyczach gub. siedleckiej. 1967

Lecznica ul. Długa nr 21.

Dr **Giedroyc** lekarz miejs. anib. szp. św. Łazarza udziela porady w chorobach **wenerycznych i skórnych** od 9—10 rano. 1959

OD LECZNICY

róg Marszałkowskiej i Chmielnej.

Dr **Groer** po powrocie z zagranicy rozpocznie przyjęcie chorych od 3—4 codziennie prócz niedziel od dnia 29 b. m. 697r

— **Zabawy dla dzieci** o godz. 5 po południu w niedzielę i święta odbywają się na ul. Kaliksta nr 12.—**M. Olszewski.** 1964

Obrazy i dzieła sztuki

jak porcelana, srebro, brązy itp. ze zbiorów po ś. p. **Janie Sulatyckim** oglądać i nabywać można codziennie od 1—4. Podwale nr 5, m. 3. 1957

— **Eliksir dra Piotrowskiego**, aromaty, chroniący od bólu i psucia się zębów.

Eliksir dra Miahle, wzmacniający dziąsła. **Eau de Boto**, tudzież proszki do czyszczenia zębów poleca **apteka L. Ziemińskiego**. 690r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

1966 Kiz., mój jedyny, smutno mi bardzo i tęskno. Czekam listu w oznaczonym czasie. Na lato nie chciałabym nigdzie wyjeżdżać, donieś mi więc, czy będziesz pisywał przez lipiec i sierpień, czy nie.—Miz..

— L. S. v. pończosze.—Co Messalinkę skłoniło do wywołania skandalicznej korespondencji i wystawiania się na pośmiewisko wraz z tyloma nieponiamami?

1953

Żon—ja z nad Berezyny.

OGŁOSZENIE BANKU PAŃSTWA.

Bank Państwa ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości osób, które zażądały zamiany 5½% rent, 5% biletów bankowych i 5% obligacji I-ej pożyczki wschodniej, nie przedstawiając samych biletów i obligacji, a tylko kaucje po rs. 7 na każde 100 rs., że oryginalne obligacje 4% pożyczek wewnętrznych, mające się wydawać wzamian za wyżej wymienione papiery procentowe, będą przygotowane do wydania na dzień 1 (13) Czerwca, 15 (27) Czerwca i 15 (27) Lipca, z uwagi na to dla bezzwłocznego otrzymania należnych im 4% obligacji nowych pożyczek powołane osoby zechcą przedstawić, wzamian za kaucje, zadeklarowane przez nich do zamiany papiery procentowe, a mianowicie: 5½% renty i 5% bilety bankowe nie później, jak 30 Czerwca (12 Lipca) i obligacje I-ej pożyczki Wschodniej nie później, jak 31 Lipca (12 Sierpnia) roku bieżącego. 956r

Zarządzający (podpisano) **J. Żukowski.**

OSTRZEŻENIE.

Zaginął mi weksel starego stempla, na rs. 1000, z podpisem moim in blanco, Majer Halpern; ostrzegam, aby nikt pod nieważnością nie nabywał wspomnianego weksłu. 738

Majer Halpern.

W-ny Majer Halpern zameldowany jest w domu pod № 15/1055B, przy ul. Grzybowskiej. d. 13 (25) Maja 1891

Luboradzki.

W WILLI

FELIKSOWO

Przy stacji Otwock są mieszkania z meblami do wynajęcia:

4 pokoje i kuchnia za rs.	210 lub 200,
3	180,
2	150,
1	90,
1	60,
1	50,
1	45,

Wiadomość w domu № 36, przy ulicy Twardzej, lub u W. Naczelnika stacji 620

FOLWARK,

724

6 wiorst od Częstochowy, z dobrymi budynkami, inwentarzem, z zasiewami, bez serwitutów, 200 mórg z łąkami, jest do sprzedania lub zamiany na dom w mieście. Oferty składać: Częstochowa, litera X. № 5.. posto-restante.

LETNIE MIESZKANIA w Mrozach.

Z powodu obiegających pogłosek jakoby w Mrozach, wszystkie mieszkania letnie już były wynajęte, podaje do publicznej wiadomości, iż duża ilość mieszkań jeszcze jest do wynajęcia. 740

Wójt Gminy.

Talony od dwóch obligacji Królestwa Polskiego,

z roku 1814 za № 28979 i № 29321, zaginęły. Znalazca złożył w Zarządzie Policji.—Zastrzeżenia poczynione. 739

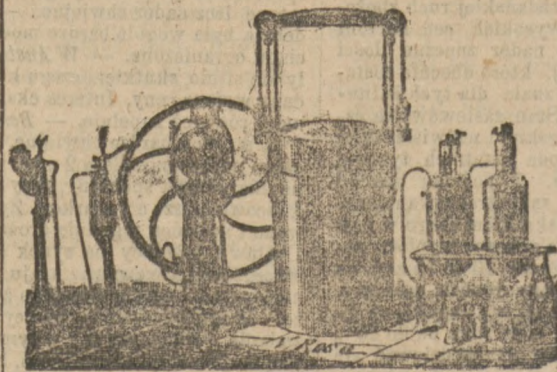
Maison **Hermann-Lachapelle, J. BOULET & C^{IE}**, Successeurs

31—33. Rue Boinod, à PARIS.

KRZYŻ LEGJI HONOROWEJ w R. 1888.

CZTERY MEDALE ZŁOTE na Wystawie Powszechnej w Paryżu r. 1889.

APPARATY O DZIAŁANIU CIĄGŁEM do fabrykacji



przesyłka bezpłatnie szeregów prospektów.

wszelkich napojów
gazowych,
Limonjad, Soda-Water,
Win musujących,
Jedynie wewnątrz posrebrzane
SYFONY
i we wszelkich
kolorach.

954r

WIELKI Lokal Fabryczny,

dwie sal i poddasze po 2000 lok. □, światło na dwie strony, może być tylko jedna sala ogrzewana kaloryferami, maszyna parowa, transmissje i t. p., do wynajęcia. Czerniakowska 76. 697



Fabryka weloopedów
H. W. Schladitz,
w Dreźnie,
dawniej Schladitz i Bernhardt

poleca wyborowe, z najlepszego wyrabiane materiały weloopedy. Gwarancja dobrej i trwałej roboty. Cennik za nadesłaniem 10 fen. m. Poszukuje się przedstawicieli. 549R



Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

MAJĄTEK ZIEMSKI,

w bardzo dogodnym położeniu, odległy od Warszawy 2 godziny koleją Nadwiślańską, stacji 4 wiorsty, rozległości 55 włók, bez służebności, z lasem, płodozmianem inwentarzem lub bez. Dom mieszkalny murowany, inne budynki również w dobrym stanie. Ogrody Angielski, oranżeria i Owocowa.—Bliższa wiadomość w Kancelarii Zarządu, szczegóły udzieli w Warszawie Biuro Techniczne S. Mikuszewskiego, Smolna № 5, W-ny Mellerowicz, od 9 do 1 i od 4 do 6. 737

MIESZKANIA LETNIE

w JABŁONNIE.

większe i mniejsze jeszcze są do wynajęcia. Wszelkie wygody.—Ceny umiarkowane.—Współlokatorzy przeważnie chrześcijanie.—Bliższa wiadomość w Kancelarii Zarządu Krak.-Przed.-92, w godzinach, od 11 do 3-ej po południu, codziennie. 703

Agent z Petersburga,

zamieszkały tamże od lat 23, z rozległą znajomością, poszukuje zastępców tutejszych firm. Pierwszorzędne referencje. Oferty uprasza się Warszawa, Nowy-Swiat № 36, m. 8. 700

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór
Ubiórów męskich oraz materiałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon letni.
 po cenach niskich stałych.

802R



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH I CERAT

pod firmą **J. FRANASZEK,**

posiada zawsze na składzie: Obicia papierowe najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie i w kolorach podług materji meblowych wykonywają się.
 Fabryka zwraca uwagę, że do obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczona została **Dyplomem Uznania.**
 Ceny stałe i umiarkowane, na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. — Za akuradne wykonanie robót poręcza się.
 Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis. — Wielki wybór Cerat i Rolet.
Główny Skład w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

797r



WELOCYPEDY

ANGIELSKIEJ FABRYKI
Coventry Machinists Co.

„SWIFT“

z dętą i masywną gumą
 oraz innych fabryk poleca

KRZYSZTOF BRUN i SYN

Reprezentanci na Królestwo Polskie Domu Handlowego

J. BLOCK,

Warszawa—Senatorska nr 25.

Cenniki ilustrowane na żądanie franco i gratis.

670

WODY MINERALNE NATURALNE

Centralny Skład przy Aptece

Sukc. **K. LILPOPA** **i E. TREUTLERA,**

ulica Nowy-Swiat Nr 60 (obok Ordynackiej).

poleca się ze świeżo otrzymanymi tegorocznymi wodami mineralnymi. Sprowadza je wprost od zarządców źródełowych i w miarę potrzeby ciągle nowymi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadechodzą produkty źródłowe, jako to: **SOLE, PASTYLKI, MYDŁA, ŁUGI, SZLAMY** i inne.

Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnymi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Dostarcza do wszystkich stacyj kolei żelaznych na zaliczenia (per Nachnahme) możliwie szybko bez doliczenia kosztów odwózki i ekspedycji.

Do przygotowania serwatki apteka wyrabia **PASTYLKI**, za pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka. — Maszynki z termometrami do ogrzewania wód mineralnych.

868R

200 sztuk na składzie.



WELOCYPEDY

najlepszej fabryki angielskiej **Hillman, Herbert & Cooper** oraz niemieckiej **Seidla & Naumanna**,
 POLECAJĄ:

902r

Jan Hilkner i S-ka,

Wyłącznie Agenci na Cesarstwo i Król. Polskie.
 Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr 5.

●●● Cenniki ilustrowane bezpłatnie. ●●●

FABRYKA

WYRÓBÓW BLASZANYCH I DRUCIANYCH

Franciszka Macatis,

Leszno Nr. 37.

poleca kuchnie naftowe i benzynowe, Klatki lakierowane i cynowane, Koszyczki do No-
 zy, widelce i pieniędzy, lakierowane i cynowane, oraz Wanny, Siedzaki, Kuchnie,
 i inne. — Blizsza wiadomość u miejscowego rządcy i w kantorze
 PP. Handlującym odstępnie się rabat.

786



KAPSULKI MATICO

PP. GR MAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia
 żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kulebą
 w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

ALFRED ORTHWEIN,

ulica Czysta Nr 8,

poleca na obecny sezon po przystępnej cenie:
 Lodownie pokojowe i Maszynki do lodów. Przynależności pokojowe różnych sy-
 stemów. Wózki dla dzieci i Wózki dla chorych. Meble ogrodowe i We-
 locypedy dziecięce. Łóżka, Kołyski i Zabawki dla dzieci. Umywalki żelazne
 i z pedałami. Wanny, Siedzaki i Waterclozety. Wyszynaczki i Magle do
 bielizny. — Wianki metalowe w wielkim wyborze.

828R

KAPELUSZE SŁOMKOWE

na obecny sezon letni poleca znana fabryka

W. WELLER & C°

Tłomackie 9.

848R

WIELKI LOKAL,

27 pokoiów, z trzema salami,

lat 12 przez Zjazd Sędziów Miasta Warszawy zajmowany, przy ul. Grzybo-
 wskiej Nr 19 położony, oświetlenie gazowe, wentylacja, ogród do wynajęcia od
 1-go Lipca r. b., w całości lub częściowo, na biura rządowe, prywatne lub
 na każdy inny cel. Zmiany i urządzenia mogą być według potrzeby i woli
 najmujecego uskutecznione. — Blizsza wiadomość u miejscowego rządcy i w kantorze
 firmy Robert Bohte, Nowy-Swiat Nr 34.

926r

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 70,000 kilogramów

Masła Kakaowego,

odbędzie się we Wtorek dnia 2 Czerwca 1891 roku,
 o godzinie 11-ej przed południem punktualnie, przez
 meklera **C. Zigeler**, w sali aukcyjnej „FRASCATI”
 O. Z. Voorburgwal 304, w **AMSTERDAMIE.**
WEESP (Hollandja), C. J. VAN HOUTEN & Zoon.

958R

Kąpiele morskie w Libawie.

Libawa, jedno z najdogodniejszych miejsc do kąpiei na morzu Bałtyckim, ma wyższość nad innymi, ze względu na położenie swe nad otwartym morzem, a więc w obec silnego falowania i wśród czystego powietrza.

Według dokonanej analizy; woda morską kąpiei libawskich, posiada najwięcej składników soli ze wszystkich russkich kąpiei nadbałtyckich.

Sezon kąpielowy rozpoczyna się 1 Czerwca i kończy 1 lub 15 Września. Od 15 Maja już jednakże można brać ciepłe kąpiele morskie. Oprócz kąpiei wannowych ciepłych i zimnych, można otrzymywać stale sztuczne kąpiele mineralne, oraz naturalne i sztuczne wody mineralne różnych źródeł.

Miejsce do kąpiei pań i panów oddzielne, tak, że wszyscy goście mogą kąpać się jednocześnie.

Kurhauz z wielką restauracją, pokojami dla przyjezdnych i werendami, ze względu na położenie swe nad morzem, stanowi przyjemne miejsce pobytu oraz rozrywkę. W nowym parku zbudowano wiele pięknych i estetycznie pomyślanych willi z ogrodami. W mieście znajduje się kilka ogrodów publicznych, hoteli i pokoi umeblowanych. Zarówno w Kurhauzie jak i w parku miejskim i ogrodach koncertowych, codziennie grywa muzyka wyborowych orkiestr.

Pokoje w kurhauzie wynajmują się po 60 do 100 rubli za cały sezon. Pokoje w mieście znacznie tańsze. Wykaz mieszkań do wynajęcia może być przeglądany w kurhauzie, gdzie udzielają się wszelkie żądane wyjaśnienia. 864R

Zakład Leczniczy w Kowanówku

pod Obornikami, w W. Ks. Poznańskim,

przyjmuje na kurację chorych dotkniętych cierpieniami ustroju nerwowego wszelkich kategorii. 762r

Dr. Winklewski.

Dr. Karczewski.

W. KARPINSKI & W. LEPPERT

**FARBY
LAKIERY
POKOSTY**



659r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnej biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicz, autora buchalterji, Chmielewski, Bracka 5. 1331r

Bona francuzka, niemka z syciem, oraz angielska poszukują miejsca. Zgoda 6, mieszka na 8. 15224

Biuro Prof. de Préchamps, Długa 25. Polka, francuzki, niemki do umieszczenia. 14756

Ciechocinek. Otwarty został zakład Froebowski; dom Wodzyńskiego za kościołem na 14. 1536r

Egzamina ułatwia lekcjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego, Smolna 25, mieszkania 20. 12222

Francuzka z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca na wsi. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście 38, wprost Saskiego Placu. 15347

Francuzka paryżanka poszukuje lekcji podczas wakacji na wsi. Krucza 29, m. 19. 14672

Nauczycielka wyższa poszukuje pokoju z utrzymaniem za parę godzin lekcyj. Tamże poszukuje 5-letniej pani do wspólnej nauki. Umowa przedwakacyjna. Codziennie od 8-jej, Marszałkowska 98, p. Huisson. 15302

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 13961

Potrzebna nauczycielka na wies, znająca język francuzki, russki i muzykę. Leszno 12, u adwokata Pileckiego, od 9-11 i od 3-5. 15321

Potrzebna nauczycielka z muzyką, konwersacja francuzka na wyjazd. Nowo-Zytina 20, za walem w ogrodzie. 15368

Potrzebna młoda francuzka na letnie mieszkania. Krucza 13, m. 8. 15323

Potrzebna niemka do dzieci. Aleja Ujazdowska 33, m. 1. 14851

Potrzebna młoda francuzka na wyjazd do 1 września, za niewielkie wynagrodzenie— oraz bona francuzka, lub polka mówiąca dobrze po francuzku na stałe na wies. Wspólna 25-1. 14740

Potrzebna dobrze wychowana panna, izraelitka, na wies do dwójga dzieci. Erywańska 9.—Siostry Badior. 15076

Student udziela lekcji obecnie i przez wakacje gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11, adres uprasza zostawić u stróża. 15047

Student uniwersytetu poszukuje lekcji. Sienka 21—4. Od 4-jej do 6-jej. 14841

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wies na czas wakacji lub też na cały rok, za odpowiednie wynagrodzenie. Może wyjechać zaraz. Wiadomość: ulica Złota 4, mieszkania 4. 1539r

Student uniwersytetu poszukuje zaraz w Warszawie korepetycji przez czas wakacyjny. Nowogrodzka d. 3, m. 7. 15300

Student uniwersytetu, matematyk, russki, poszukuje lekcji na czas wakacji na wyjazd. Chmielna 58, m. 15. 15313

Uczennica klasy V-jej gimnazjum na czas wakacji poszukuje miejsca na wies. Ulica Szeroka-Fręta 18, m. 2. 15270

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 29, kupiec z prowincji, mający 3,000 rs. rocznego dochodu, poszukuje towarzyski życia, młodej, ładnej, inteligentnej; posag nie wymagany. Sprawa traktuje się serio. Łaskawe oferty nadsyłać proszę: Warszawa poste-restante „B. K.—3000” i o takowych zawiadomić w Kurjerze. 15128

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona polka, lat średnich, ze świadectwami, Bz syciem, poszukuje miejsca do dzieci lub do wyręczenia pani w domu; może przyjąć opiekę nad starszą osobą. Ul. Długa 28, mieszkania 15. 15284

Bona niemka poszukuje miejsca do dzieci.—Długa 10, m. 40. 15182

Dwieście rubli za wyrobienie posady biegłego w niemieckim i w czynnościach kasowych, odpowiedzialnemu. Oferty składać w kantorze Kurjera sub P. J. 15095

Francuzka poszukuje miejsca do dzieci.—Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod F. X. 15347

EUROPEJSKI MACAZYN

ulica Trębacka № 4, dom Scheiblera, obok starej poczty.

Ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości Sz. Publiki, że puszczone po mieście w celach szkolenia mi wersje, jakoby magazyn mój był filją Magazynu Francuzkiego lub L. Kocha, są potwareze, nie bowiem wspólnego z powyższymi Magazynami nie mam, a jeżeli sprzedaje ubiory po cenach niepraktykowanie niskich, to jedynie w celu zyskania licznej klienteli i licząc na duże obroty.

Ubiory sprzedawane w moim Magazynie, są wykończane przez najlepszych tutejszych specjalistów pod moim osobistym kierunkiem.

Nadmieniam przytem, iż na sezon bieżący zaopatrzylem magazyn w wybór wielki garderoby męskiej, dziecinnej oraz materiałów, z których wykonywam obstalunki.—Dla pp. przyjezdnych zamówienia wykończam w ciągu 24 godzin.

713

Z szacunkiem **A. Mitelnikow.**

Dom Handlowy

„Tsiń-Lun”

Zjednoczone Towarzystwo Kupców
Klasyfikacyjnych,

WARSZAWA: Krak.-Przedm. 67,
Telef. № 614.— Marszałkowska 117.
ŁÓDŹ: Piotrkowska 17.

OTRZYMAŁ

świeży transport
Herbaty lądowej

własnego zakupu w Chinach,

od rs. 1 kop. 48 do rs. 7 kop.
40 za funt. 916R

O J C Ó W.

O 3 mile od stacji Olkusz i Wolbrom Dr. Żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej położony, w porze wiosennej i letniej najprzyjemniejsza, prawie w całym Królestwie Polskim miejscowość, obfitująca w górskie powietrze i nawiedzana oddawna przez zwolenników uroczych krajoobrazów natury.—Posiada 2 hotele kompletnie urządzone, oraz domki rodzinne.—Restauracja i bufet zaopatrzone w zdrową kuchnię i wszelkiego rodzaju napoje krajowe i zagraniczne, po cenach nader przystępnych. Numera w hotelach na miesiące: Maj i Czerwiec o połowę tańsze z wyjątkiem Zielonych Świąt.— **Muzyka z Kielc podczas sezonu letniego, dwa razy każdodziennie będzie uprzyjemniać pobyt Szanownych Gości w Ojcowie.**—Na sezon letni zamieszka stale w Ojcowie W-ny Dr. Karol Rychliński, Ordynator Kliniki Uniwersyteckiej, który będzie w oznaczonych godzinach udzielać porady lekarskiej. Poczta i Apteka w miasteczku Skale, o 2 wiorsty od Ojcowia. Na zamówienia wysyła się furmanki do stacji wyżej wspomnianych; bliższych zaś objaśnień na żądanie udziela Administracja Zamku Ojcowskiego. 691

Roman Zawadzki.

Panna służąca z krojem i krawiecczyną poszukuje miejsca w mieście lub na wyjazd.—Złota 28. 15087

Służąca do pojedynczej osoby poszukuje miejsca. Ulica Zielna 50, wiadomość u stróża. 15311

Za skromne wynagrodzenie prosi zajęcia człowieka inteligentnego, znającego kilka języków i buchalterję. Łaskawe oferty sub N. Z. O. Kurjer Warsz. 15305

b) Zaofiarowane.

„Adelina”, pracownia sukien damskich, potrzebuje panien zdolnych, podręcznych i do nauki. Marszałkowska 67, m. 11. 15278

Bielizniarka do maszyni Whelera i do dziubrek na stałe, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebuje zaraz. Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa 6. Tamże potrzebne zdolne bielizniarki, biorące robotę do domu. 1540r

Chłopcy od 16 lat, z metrykami, potrzebni do fabryki wyrobów druczanych, Koszykowa 45. 15257

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkarki; Drobota może być wydana i za dom. Świętojańska 21, mieszka 23. 15355

Kilka panien maszynistek, dziurkarek i podręcznych, potrzeba do pracowni bielizny, Ogrodowa 18, mieszka 14. 15370

Osoba pracy, z kaucją, z niemieckim, potrzebuje do przyjmowania bielizny w pralni.—Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Praca.” 15358

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz. Żórawia 23, mieszkania 20. 14872

Potrzebna jest panna do krawiecczyni zaraz. Złota 4, m. 15. 14889

Panny zdolne do staników, podręczne i do nauki, potrzebne. Elekoralna 11, Koźłowska. 14830

Panny kompletnie uzdolnione do staników, spódnice, okrycia i podręczne potrzebne do pracowni. Mazowiecka 2. 15025

Potrzebne są panny do krawiecczyni i do nauki. Pawia 32, m. 15. 15334

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Ul. Towarowa, z Chłodnej na lewo 22, dom W-go Piotrowskiego, wiadomość w sklepie. 15330

Fachowy handlowiec (biawatnik), znający korespondencję niemiecką i buchalterję, poszukuje jakiegokolwiek zatrudnienia. Łaskawe oferty: Kurjer Warszawski „Poznańczyk.” 15295

Leśniczy, pruski poddany, polak, specjalista do kultury leśnej i hodowania bażantów, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady w Cesarstwie lub Królestwie. Włada językami russkim, polskim i niemieckim. Poste-restante Częstochowa W. W. № 35, gubernia piotrkowska. 15294

Młoda osoba, inteligentna, znająca się dobre na kuchni i gospodarstwie, poszukuje miejsca gospodyni zaraz w Warszawie lub na wyjazd. Adres: ulica Widok 24, mieszkania 16. 15119

Młoda francuzka życzy wyjechać jako towarzyszką za granicę do morskich kąpiei lub też na wies na dwa miesiące, nie żądając żadnego wynagrodzenia, tylko za utrzymanie i koszty podróży. Adresować: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod R. A. 1529r

Młoda francuzka pragnie wyjechać z dziećmi lub z chorą osobą do Buska. Oferty pod „Marie” przyjmuje kantor Kurjera. 15340

Młoda panienska, z dobrego domu, pragnie znaleźć miejsce do dzieci zaraz. Ul. Wilcza 65, m. 2. 14930

Osoba młoda, inteligentna, z muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd do towarzystwa, zarządu domem lub zaopiekowania się dziećmi.—Oferty pod lit. X. X. przyjmuje Kurjer. 14605

Osoba w średnim wieku, znająca dobrze krawiecczynę i wszelkie szyćce oraz gospodarstwo wiejskie i miejskie, ze świadectwami, poszukuje miejsca. Nowolipie 25, stróż miejscowy wskaże. 15069

Osoba inteligentna, znająca muzykę, język francuski, życzy wyjechać na wies bez wynagrodzenia. Oferty: Kurjer Warszawski A. A. 15289

Osoba niemłoda, inteligentna, zajmie się dziećmi pozbawionymi matki tu lub na wyjazd. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. M. B. 15269

Rubli 400 złoży jako kaucję człowiek młody, ze średnim wykształceniem, obznajmiony z sądownictwem, prosząc o jaką posadę przy jakiegokolwiek instytucji.—Oferty Kurjer Warszawski pod lit. A. U. 14900

Panny zdolne upinaczki potrzebne zaraz. Wynagrodzenie dobre. Ulica Długa 51, Bette. 15342

Pisarz potrzebny do składu węgla z kaucją rs. 100. Wiadomość: Chłodna 47, w restauracji, pomiędzy 7 a 8-ma. 15344

Panna podręczna i do nauki potrzebna jest zaraz. Obozna 9, m. 8. 15360

Potrzebne są panny zdane do staniów i do spódnic zaraz. Ul. Leszno 14, m. 6. 15320

Potrzebna bona francuzka na miesiąc letnie. Świadczenia wymagane. Krucza 40, mieszkania 5. 1524r

Potrzebna jest panna obznajmiona z szyciem. Czysa 2, Wrotnowski. 1531r

Potrzebna panna do haftu kolorowego. — Pańska 18, m. 21. 1533r

Panny potrzebne zaraz kompletnie uzdolnione do staniów i do spódnic. Krakowskie-Przedmieście 44, m. 5. 15369

Potrzebny uczeń do handlu. Wiadomość: Zielna 1. 15283

Praktyka bezpłatna gospodarstwa rolnego w dobrach Chotyche i Toporów gubernji siedleckiej. Przyjmuje się tylko ze świadectwem skończenia szkoły rolniczej lub odbytych praktyk. Zgłaszać się listownie do właściciela, przez Siedlce, Łosice, w Chotyche. 15293

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki do pracowni Cecylii, Freta 34. 15296

Potrzebny na wieś pisarz znający rolnictwo, pojedynczy, w średnim wieku, świadectwa wymagane. Wiadomość: rzadca domu, Przemysłowa 31, do 9-jej zrana. 15304

Panny potrzebne do krawców. Ulica Podwale 29, m. 12. 15314

Potrzebna szwaczka do prywatnego domu. Zgoda 6, mieszk. 13. 15315

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka na wyjazd, warunki korzystne. Wiadomość: Pierwszy Warszawski Tani Sklep, Nowy-Swiat 32. 15373

Potrzebne są robotnice obznajmione dobrze z pakowaniem mydeł i perfum. Chłodna 5, u szwajcara. 15377

Potrzebna bona francuzka lub niemka z dobrą rekomendacją. Królewska 51, mieszkania 11. 15378

Potrzebne są panny do staniów i spódnic. Bednarska 21, mieszk. 21. 15333

Potrzebna panna do gospodarstwa na wieś. Rekomendacje wymagane. Erywańska 16, m. 81, od godziny 12 do 4-jej. 15387

Panny potrzebne są do krawieczyzny i maszynistka do trykotów. Chłodna 20, mieszkania 4. 15121

Potrzebne panny do staniów. Ul. Warecka 7, m. 7. 15140

Potrzebna zdolna krawcowa do prywatnego domu. Marszałkowska 107, m. 12. 15159

Potrzebna natychmiast zdolna staniczarka na wyjazd. Chmielna 134, m. 15. 15262

Potrzebne panny podręczne dobre do spódnic. Żelazna 78, m. 18. 15250

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka do kożusów. Ul. Długa 32. 15240

Potrzebne są panny do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Wspólna 32, mieszkania 16. 15185

Russkie prawosławne bony potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7, biuro pracy Dąbrowska. 15231

Staniczarki zdolne potrzebne są do pracowni T. Majewskiej, Chmielna 19. 14500

Kupno i sprzedaż.

Adam Kempinski, Senatorska róg Bielańskiej. Najtaniej naczynia kuchenne i na rozplacie. 1318

Adres. Z powodu zupełnego zwinienia magazynu tania sprzedaż mebli, garniturów czarnych, kredensów, stołów, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna. 12461

Antyk zegarek damski, bardzo ładnie ewaluowany, przeszło 200 lat mający, jest do sprzedania. Wspólna 42, mieszk. 15. 14782

A) Znakomita sposobność. Kupuje całe urządzenia meblowe z kilku lub więcej pokojów, fortepiany, obrazy etc., płacę dobrze. — Oferty przyjmuje Kurjer dla „S. K. X.” 13969

A. Letnikom sprzedaje bardzo tania moce szklanki, spodki, talerze po kop. 5, dzbanki, miski, salaterki do mleka, maselniczki ozdobiane, mucholapki, lichtarze i lampy ogrodowe, serwisy stołowe, do umywalni, kawy, herbaty. Naczynia dla restauratorów i cukierników, latarnie ogrodowe, lampy papierowe. Magazyn lamp Franciszka Kozłowskiego (Podgórski), Rymska 7, róg Leszna. 1386r

Adres: Petrych, Rymska 2. — Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

Adres. Maszyna do pończoch 12 do sprzedania. Chmielna 70, m. 1. 15320

Adres malarni i najtańszego w Warszawie Askiadu porcelany St. Mioduszeńskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A. Kupuje i sprzedaje garderobę damską mało używaną. Trębacka 3. 15118

Adres: Z powodu wyjazdu meble tania, garnitur czarny pluszem kryty, łóżka, krzesła, stół dębowy, lustro, portjery. Krucza 21, mieszkania 50. 15318

Bardzo tania do sprzedania gimnastyka pokojowa z całym urządzeniem. Hoża 16, mieszk. 2. 14895

Bryczka nowa do sprzedania u lakiernika. — Ul. Nowolipie 67. 14934

Bicykl galikowy rs. 45 sprzedam. Daniłowiczowska 6, Straus. 14799

Bufoł pięć łokci długi, w dobrym stanie, dla kawiarni. Nowy-Swiat 34, firma Sznajder. 15153

Bicykl angielski, mało używany, za pół ceny do odstąpienia. Krucza 37, mieszkania 5, od 3 do 7-jej. 15290

Bicyklet bezpieczeństwa, angielski, używany, zupełnie dobry, 75 rs. Trębacka 4, mieszkania 4. 15272

Bardzo tania maszyna do robienia pończoch. Za pół ceny, prawie nowa; waliza z amerykańskiej skóry. Wspólna 12, stróż wskaże. 1526r

Ceter-gordon, szczeniak czarny, do sprzedania. Skład broni, Królewska 31. 15322

Do sprzedania porysch (szaraban) nowy, wykwiniecznie wykonany oraz dwie karety trzyosobowe i lando czteruosobowe mało używane. Erywańska 9, róg Zielonego Placu, stróż wskaże. 14843

Do sprzedania faeton parokonnny na gumach, mało używany. Wiadomość: Aleja Jazdowska 17, u stangreta Franciszka. 15312

Do sprzedania 3 okrycia letnie jedwabne, 3 wiosenne, kołyska, wózek, przysniz, wszystko w najlepszym stanie. Kaliksta 17, mieszk. 5. 15306

Do sprzedania szeslong, otomana dobrze zrobione, włosiem wysłane, bardzo tania. — Leszno 2, m. 30. 15276

Do sprzedania sukienka fularowa koloru popielatego w paski, zupełnie świeża. Chmielna 62, m. 4. 15384

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian fabryki wiedeńskiej rs. 340, drugi dla początkujących rs. 125. Jasna 3, A. Dütz. 14517

Fortepiany mało używane do sprzedania. Kerntopfa, Büsendorfera. Hoża 6, mieszkania 4. 14941

Forsztowanie (przepierzenie) o 2-eh przedziałach dla kantoru, biura lub piekarni, tania do sprzedania. Grzybowska, browar W-go Lentzkiego, u Karwowskiego. 14858

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj 20, róg Podwala, poleca meble, najświeższe fasony, krzesła od rs. 18 tuzin. 14879

Fortepian do sprzedania rs. 40. Kanonja 6, m. 3. 1493r

Faeton i wolancik nowe, nadzwyczaj eleganckie, do sprzedania. Krochmalna 55. 15086

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rs. 40. Tamże szafa i szeslong. Aleksandrja 7, m. 4. 15298

Fortepian za rs. 130, garnitur mebli ceratą krytych, tania do sprzedania. Sienna 23, mieszk. 10. 15277

Fortepian A. Hofera, 7 oktav, rs. 235. Leszno 18—65. 15346

Kuc dobrze ujeżdżony do sprzedania. Wiadomość u stróża, Warecka 11. 15271

Kawior krajowy świeży, w hurtowej i detalicznej sprzedaży poleca handel win i spirytualij L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25. 12644

Koń wałach gniady, lat 4, bez żadnych wad, do sprzedania za rs. 75. Wiadomość: Bugaj 5, u stróża. 14939

Klacz czteroletnia, półkry, pod wierzch, do sprzedania za rs. 180. Wiadomość: obóz pułku Wołyńskiego, przy stacji filtrów na Koszykach, u kapitana Martsona. 15335

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych Kencników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Koński ząb, kończyny, wyki, sporek, gorczyce, polecamy tania. Mierosławski, Elektoralna 5. 1513r

Lodownie pokojowe dokładnej roboty, w różnych wielkościach, po cenach nader przystępnych, nabyć można w zakładzie R. Udowicza, Pańska 94, a także w sklepie żelaznym P. R. Strausa, Marszałkowska 133. Wszelkie obstarunki oraz naprawy uskutecznią się prędko i tania. 14483

Lustra. Z powodu zwinienia odbywa się sprzedaż luster w różnych ramach i wielkościach, po cenach znacznie niższych. Róg Miodowej i Senatorskiej w domu Piotrowskiego 1, na pierwszym piętrze, w fabryce luster. Tamże do sprzedania fortepian. 14812

Litograficzne prasy, kamienie, wałki, drukarka (amerykańska), pisma i inne przybory litograficzno-drukarskie są do zbycia po cenach niższej kosztu, mogą być oddane na wyplatę. — Pańska 26, od 2 do 4-jej po południu, stróż wskaże. 14109

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. Marszałkowska 103, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 15009

Maszyny do szycia, specjalnie gorsetów i trykotów, najnowszej konstrukcji. Julian Berg, Mazowiecka 16, skład maszyn. 872r

Meble garnitur urzędowej roboty do sprzedania tania. Ul. Mokotowska 60, stróż wskaże. 14659

Meble całkiem kryte ponsowym utrechtem do sprzedania. Szpitalna 10, m. 3, do 12 obejrzeć można. 14847

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, biblioteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14189

Maszyny do szycia Wheeler i Wilson, oryginalne amerykańskie, ulepszonej i najlepszej konstrukcji, nadeszły do składu maszyn Juliana Berg, Mazowiecka 16. 1442r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 14769

Meble po zwinieniu magazynu, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 15026

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szary, franki. Zielna 39, mieszkania 14. 15074

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 15050

Meble, kozeta, 6 krzesel, franki. Nowy-Swiat 42, mieszk. 2. 15352

M) Szafa spiżniarska 8 rs., szeslong 12 rs. Leszno 31, m. 4. 15351

Meble, wazy, i inne rzeczy tania do sprzedania. Elektoralna 49, m. 7. 15348

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuje obstarunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 15374

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tania. Makow, Solna 9. 15379

Meble: urządzenie kompletne jadalni dębowe całkowicie lub częściowo, tania! Jerozolimska 78, mieszk. 10. 15226

Obrazy znakomitych malarzy polskich do sprzedania. Długa 25, mieszk. 18. 13233

Otomana 23 rs., szeslong 14, garnitur gabinetowy 35, orzechowy z pokrowcami 90. Hoża 38, mieszk. 22. 15079

Obrazy portretowe są do sprzedania tania. — Długa 12, m. 69, od godz. 1—3-jej. 14793

Pianino piękne, mało używane, tania. Aleja Jerozolimska 31, m. 36. 14741

Powóz potrzebny jest używany, kryty, dwumiejscowy, z wyjmowanym siedzeniem z przodu, w cenie do rs. 300. Reflektanci zechcą nadesłać wiadomości: „Intendentowi obozu w Gąsiorowie, st. Małkin, drogi żelaznej petersbursko-warszawskiej”, z nadmienieniem fabryki i czasu kupna. 15274

Para wałachów kasztanowatych jest do sprzedania w Ceranowie, poczta Sterdyn. 14967

Power używany, dobry, w cenie 75 rs., do sprzedania. Ul. Czysa 4, u stróża. 1530r

Pogrze nowe po 13 kop. za sztukę, stare znacznie taniej. Plac Grzybowski, w sklepie powroźniczym Starsdhaus 10. 14334

Rabarbar wyborny na kompot, marmoladę, Rosk i t. p. sprzedaje na pudy szparagarnia Bolesława Rogowicza w Skierniewicach. 14104

Szparagi codziennie świeże poleca „Ogrodnik Polski”, Mazowiecka 11. 1332r

Szafy sklepowe do sprzedania za rs. 100. — Krakowskie-Przedmieście 89, u stróża. 1492r

Siodła i wyroby rymarskie najtaniej u rymarza Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska 10. 1495r

Sprzedam kołnierzy i kłapy bobrowe, palto, surdut, spodnie wojskowe nowe. Do umieszczenia chłopiec z początkami do krawca wojskowego, Postrzych, Długa 8. 15283

Sklepowe urządzenie wykwinie, trzyscienne, tania do sprzedania. Kiosk, Senatorska róg Miodowej. 15343

Stół duży do restauracji lub rysunków sprzedam tania. Chmielna 112, u rzadcy. 1527r

Stolik marmurowy, krzesło przed biurko, sdywan, czarna jedwabna materja, wielki kwitnący kaktus sprzedam. Hoża 16, mieszkania 5. 15333

Sprzedam zegarek męzki, złoty, angielski, Sdolmanik letni w tureckim guście, lankastrówkę Leopolda Bernarda, trójłufkę, Senatorska 9. 15351

Tania do nabycia płaszczyk nowy. Wspólna 12, m. 31. 1525r

Tania sprzedaż koszul damskich webowych strojnych i ręcznie haftowanych, kapy na poduszki z koronkami i t. p. Krucza 47, mieszkania 11. 14820

Wybór mebli nowych i używanych po cenach możliwie niskich. Marszałkowska 117, Myszkowski. 15088

Wyjeżdżając sprzedam szklanki, filiżanki, wgritidony oraz inne szkło. Hortensja 7, mieszk. 11. 15051

Wozy używane do sprzedania. Jerozolimska 65, Kowal. 14874

Z powodu zwinienia interesu tania sprzedaż mebli po cenie niższej kosztu. Marszałkowska 140. 15301

Zegar piękny brązowy, konsola, łóżko jesionowe, szeslong, materace, palto letnie, tuzurek. Wspólna 54, mieszk. 1. 14331

Z powodu wyjazdu sprzedam: łóżko meblowe, w złożeniu imitujące szafę, bardzo praktyczne. Dywany. Ohodniki ceratowe. Maszynna. Garnitur mebli. Taborety. Stoly. Kredens. Szafa. Krzesła dębowe. Lustro. Portjery. Lampy. Otomana. Srebro. Sprzęty kuchenne, wszystko bardzo mało używane. Wiadomość, Kiosk, Długa róg Wąskiej. 15252

Z powodu bardzo nagłego wyjazdu jest do sprzedania bardzo tania, w dobrym stanie, nożna maszyna Singera, pozytywka, szafa, fotel, krzesła, platery, garderoba i rozmaite sprzęty kuchenne. Nowy-Swiat 12, mieszkania 10. 15093

Za bezcen amerykan używany, bryczka nowa, 3 pary szorów angielskich. Biała 3, u kowala. 1491r

2-95 Materace z wełny drzewnej szesnocyńskiej preparowanej, z trzech poduszek płociennych, 3,75 drelichowy. Wyłączna sprzedaż u J. Chelstowskiego, Ozysa 4, w składzie pościeli. 1134r

Interesa handl. i mająt.

A) rs. 2,000 do 15,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, rano do 9 i od 3 do 5. 14597

Budynki fabryczne nowe, nie wykończone, drewniane, w części dwupiętrowe, długości 62 lok., szerokości 23 lok. pols., do sprzedania za połowę kosztu dla przeniesienia w inne miejsce. Wiadomość u szwajcara, ulica Chłodna 45. 1535r

Bufoł zaraz do odstąpienia za cenę niską. — Wiadomość: Miodowa 20, u Mieczkowskiego. 15281

Do handlu win i towarów kolonialnych, egzystującego około 40 lat, potrzebny jest wspólnik z kapitałem 15,000 rs., znajomość fachu nie konieczna. Oferty proszę składać w Kurjerze pod adresem „Helena.” 14338

Dystrybucja z norymberską czynną do sprzedania. Wiadomość: ulica Daniłowiczowska 4. 15089

Do wydzierżawienia posesja w Warszawie (na Pradze), zdadna na zakład fabryczny, z licznymi gotowymi dochodami, oraz 70 morgów łąki i 120 morgów gruntów ornych, w bliskości miasta położone. Miejscowość zdadna do rozwinięcia na wielką skalę gospodarstwa mlecznego. Wiadomość w Biurze pp. Rajchmana i Frëndlera, Senatorska 26. 1537r

Dom dobrze zbudowany, w szaucunku do 80 tysięcy, kupię. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod W. 133. 15337

Do sprzedania folwark z karczmą, garkuchnią, dwie mile od Warszawy. Wiadomość: Pańska 21, Wagner. 15325

Długoletnia i korzystna dzierżawa ze stałymi dochodami, potrzebny kapitał 10,000 rs., od św. Jana r. b. Adres w kantorze Kurjera Warsz. 14201

Dom w najlepszym stanie, przy ulicy pierwszorzędnej, z powodu wyjazdu właściciela jest do sprzedania zaraz na warunkach przystępnych. Dochód brutto rs. 3,800. Wiadomość u adwokata przysięgłego Blaszkowskiego, Ordynacka 8. 15280

Dom do sprzedania przy ulicy głównej, bez pośrednictwa. Wiadomość: M. W. w kiosku na Placu Teatralnym. 15278

Dom z ogrodem do sprzedania, łokci 12,000, z których 1/4 pod budynkami, 2 wiorsty od rogatki moskiewskiej, długów żadnych. Wiadomość: Stare-Miasto 1, u właściciela domu, od 11 do 2-jej. 15319

Interes dobrze procentujący, wynajem powozów, sprzedam tania. Nowy-Swiat 32. 15034

Jest do sprzedania folwarczek piękny, blisko Jkolei, za niską cenę. Bliższa wiadomość: ul. Książęca 16, u W. W. Stefan. Tamże są lotnie mieszkani. 14873

Korzystny interes niciarski i hafty do sprzedania albo zamiany na dom, wille. Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 14200

Kawiarnia do sprzedania z wyrobną klientelą. Ulica Długa № 4. 14635

Korzystny interes! Do sprzedania magazyn mod i strojów damskich, wraz z pracownią sukien i okryć, egzystujący od dwudziestu kilku lat, w dobrym punkcie, na pryncypalnej ulicy, posiadający ustaloną renomę. Może być sprzedany z firmą lub bez.—Wiadomość: ul. Nowy-Swiat № 70, m. 7. 11827

Kawiarnia do sprzedania zaraz. Wiadomość w sklepie wiktualii, Leszno № 18. 15366

Korzystne kupno majątków, wólk 51, w tem 5, pałac, park, budowlę murowaną, wysiew pszenicy 300, żyta 107 garncy 15, rzepaku 60 mórg, wólk 36, lasu wólk 6. Wysiew pszenicy 100, rzepaku 60 mórg, buraków 35 mórg, budowlę, pałac, park, chmielnik, 6 wiorst od stacji i 6 majątków mniejszych za gotówkę lub zamianę na domy; 2 domy do sprzedania, u pełnomocnika. Świętokrzyska № 44, m. 15, od 4-ej do 7-ej. Dzierżawy. 15021

Majątek ziemski 1,115 dziesięcin rozległości, w których około 200 dzies. lasu, położony o 20 wiorst od drogi żelaznej, jest do sprzedania w powiecie romenskim, połtawskiej gubernji. Blizsza informacja w składzie herbaty S. W. Perłowa, przy ulicy Senatorskiej № 496. Pośrednicy są wyłączeni. 1486r

Magle do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 9. 14576

Magazyn mod zaraz do sprzedania na przyszłych warunkach. Wiadomość: ul. Świętokrzyska № 6, w magazynie mod. 15329

Majątek w ziemi pszennej, ze stałymi dochodami, oraz kilkunastowiekowy z pałacem, przy kolei, plac w okolicy Alei Ujazdowskiej, z dopłatą na zamianę na dom w okolicy Placu św. Aleksandra. Wiadomość u pełnomocnika, Nowy-Swiat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 15365

Propinacja w mieście powiatowym Włodawa, gubernji siedleckiej, licząc oprócz stałe konsystujących wojsk, przeszło 6,000 mieszkańców, jest do wydzierżawienia. O warunkach powziąć można wiadomość w zarządzie dóbr włodawskich w Różance, stacja pocztowa Włodawa. 13668

Piekarnia egzystująca w jednym miejscu od lat czterdziestu, z wyrobną klientelą, kompletnym urządzeniem i kontraktem na lokal, do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 33, mieszkania 29, od 6 do 7-ej wieczorem. 15366

Potrzebna pożyczka 150 rs. lub wspólnik z 50 rs., procent co miesiąc znaczny, gwarancja zupełna. Nowy-Swiat 62, mieszkania 16, od 2—5-ej. 15350

Przy drodze Warszawsko-Wiedeńskiej w Grodzisku, sprzedaje się ładna willa, z owocowo-spacerowym ogrodem. Na stacji w Grodzisku szwajcar wskazuje. 14569

Poszukuje się sumy 20,000 i 10,000 rs. na dwa majątki ziemskie, jeden większy, drugi mniejszy, w gubernji warszawskiej, zaraz po Towarzystwie Kredytowym. Każden z majątków ma oddzielną hypotekę. Dobra doskonale zagospodarowane, w kwitującym się stanie; mają stałe dochody i wielką przyszłość. Warunki dla lokacji kapitałów doskonałe. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod A. W. 4. 15286

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 200.— Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. 200. 15275

Publi 750 za sprzedanie domu w Warszawie. Pośrednicy złożą adresy w kantorze Kurjera pod wyrazem „Popielatka.” 15332

Publi 3,000 honorarium za sprzedanie dużego majątku. Pośrednicy złożą raczą adresy w kantorze Kurjera pod wyrazem „Popielatka.” 15331

Sklep kolonialno-spożywczy w ludnej dzielnicy. Wiadomość w kiosku na Długiej, obok kościoła po-paulińskiego. 14845

Sklep spożywczy z dystrybucją i kantorem spism do sprzedania. Twarda № 54. 14920

Sklepek wiktualii jest do sprzedania w każdym czasie. Leszczyńska 16. 15080

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Żorawia. 1523r

Sklep spożywczy, duży do sprzedania z powodu wyjazdu. Śliska № 50. 15338

Sklepek wiktualii zaraz do sprzedania. Żelazna № 68. 15288

Sprzedam restauracyjkę wprost Eldorado. Sul. Długa № 34. 15299

Sklep wiktualii do sprzedania z powodu wyjazdu. Smocza № 50. 15310

Sto mórgów dobrej ziemi, z dużą dwukośną siłą, o 5 wiorst od Warszawy, przy samej kolei i sosie, do sprzedania b. tanio. Wspólna № domu 2, m. 8. 15282

Sklep, mleczarnia, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Grzybowska 5, mieszkania 18. 15268

Sklep do sprzedaży wędlin jest do sprzedania. Hoża № 5. 15187

Z powodu zagranicznego poddaństwa sukcesorowie majątku ziemskiego Radków w gub. kieleckiej, mającego rozległości: lasu mórg tysiąc, ziemi ornej pszennej mórg sześćset, łąk ponad rz. Nidą, mórg trzysta, gorzelnia, młyn, pragną go zaraz sprzedać na korzystnych warunkach dla nowonabywcy. Wiadomość u administratora Chmielewskiego w Radkowie, odległym od stacji dr. żel. Dąbrowskiej Sędziów mil dwie, furmanki na stacji, listy i telegramy przez Włoszczowę. Reflektanci mający gotówki 50,000 rs. raczą się zgłosić. 15066

Z powodu ciężkiej słabości właścicielki sklep z dystrybucją do sprzedania zaraz. Ul. Ogrodowa № 39. 15345

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania w mieście gubernjalnem Siedlce sklep, dystrybucja z materiałami piśmiennymi, na dogodnych warunkach. Wiadomość w tymże sklepie, ul. Warszawska № 144, Wanda Gołbiewska. 15336

Zaraz za pożyczkę 75 rs. rodzinie, otrzyma mieszkanie ze stołem. Nowy-Swiat № 46, mieszcz. 14. 15385

Lokale.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 11830

Cztery pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 lipca. Leszno 33. 1534r

Chmielna 5. Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią na parterze, pierwszym, drugim i trzecim piętrze. Pokoje z alkowami i cygankami na wszystkich piętrach. Suterena widna od dwóch oknach. 15349

Do wynajęcia sklep, trzy pokoje z kuchnią, na kantor. Leszno 18. 15357

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 pokoiów, przedpokój, kuchnia, pasaż, wanna ogrzewana gazem, dzwonki elektryczne, balkon; pomiędzy ogrodami kwiatowymi, za rs. 800. Złota № 32. 13398

Dwie duże wozownie do wynajęcia zaraz, do 8 lipca r. b. Królewska 31. 15382

Do wynajęcia: skład węgla. Stajnia i wozownia. Pokój i kuchnia. Piękna 49. 14539

Jeszcze kilka letnich mieszkań na rozmaite ceny do wynajęcia. Park, kąpiele rzeczne, wszelkie produkty na miejscu. Komunikacja statkiem z Warszawy.—Wiadomość. Elekoralna № 51, m. 5, od 3 do 7-ej. 14146

Jest do odnajęcia każdego czasu na pierwszym piętrze dwa pokoje, kuchnia i przedpokój, za 18 rubli miesięcznie. Żorawia № 11, mieszkania № 10. 15376

Letnie mieszkania w Komorowie jeszcze są do wynajęcia z 2-ch i 4-ch pokoi. Wiadomość na miejscu we dworze. 14349

Lokale i sklepy z wszelkimi wygodami są do wynajęcia od 1 lipca w nowo-wykończonym się domu, przy ulicy Złotej, drugi dom od Marszałkowskiej. 1415r

Lokal na fabrykę do wynajęcia od 1-go października 1891 r. Wiadomość Smolna № 28. 15014

Letnie mieszkania różne, w suchym lasu sosnowym, 10 minut od przystanku Pludy dr. Nadwiślańskiej.—Blizsza wiadomość na miejscu lub w Warszawie u Meislinga, Sołec № 103. 14962

Letnie mieszkania, po dwa i trzy pokoje do wypuszczenia w Peciach-Małych, pod Pruszkowem. Blizsza wiadomość w Aptecce p. Habielskiego, Stare-Miasto. 14948

Letnie mieszkania, cztery wiorsty od Warszawy, w ogrodzie, tanio do wynajęcia, miejscowość Jeżna. Wiadomość: Aleje Jerolimskie 35, m. 12, od 3-ej do 7-ej. 15339

Letnie mieszkania w Pruszkowie, w willi z 4-5 pokojami i 2-3 łazienkami. 15307

Małe lokale od czerwca i lipca frontowe i w podwórzu. Nowy-Swiat 25. 15279

Mieszkania w Szczawinie do wynajęcia, w Warszawie, Marszałkowska 87, mieszcz. 5, od 9-ej do 1-ej po południu. 15236

Mieszkanie z ogrodem od 1 lipca: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, weranda,— do odstąpienia przy ul. Okopowej № 20/1038F za rubli 250 rocznie. 14425

Mieszkania letnie w Mieni są do wynajęcia, okolica lesista, pyszna kąpiel, produkt spożywczy na miejscu. przy kolei Terespolskiej, od przystanku Ceglów 1 1/2 wiorsty.—Wiadomość na miejscu lub Podwal № 18, mieszcz. 12. 14916

Nowy-Swiat 1, do wynajęcia od 1 lipca od frontu na 1-m piętrze sześć dużych pokoi, przedpokój i kuchnia, w tem salon o trzech oknach, 2-ma wejściami, wodociągiem, zlewem, dom skanalizowany. Wiadomość na miejscu u rządcy, lub właściciela domu Szal Lothe, Muranowska 42. 1412r

Od 1-go czerwca r. b. jest do wynajęcia na parę miesięcy za bardzo umiarkowaną ceną, umeblowane 3 duże pokoje, przedpokój i kuchnia. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania № 23. 15324

Osoba inteligentna poszukuje pokoju na pracownię, przy znacznej wdrowie na prowincji. Oferty: Kurjer Warsz. Pracownia. 15287

Pokój z oddzielnym wejściem od frontu do wynajęcia. Karmelicka 14, m. 4. 15203

Pokój frontowy, umeblowany, wejście osobne, Krakowskie-Przedmieście 85. 14582

Potrzebny pokój z przedpokojem i oddzielnym wejściem, od 1—5 czerwca, w środku miasta. Oferty z ceną składać w Kurjerze Warszawskim pod literami „J. K. 3.” 15363

Pokój z przedpokojem na parterze i ogródek do wynajęcia. Wrecka 7, m. 6. Wiedzieć można do 12-ej w południe i od 5-ej do 8-ej wieczorem. 15285

Poszukuje mieszkania ze stołem dla młodzieńca, w okolicy Żelaznej, Leszno od 4 czerwca. Adres przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Mieszkanie.” 1538r

Pokój duży, suchy, na parterze, na żądanie z kuchnią, zaraz. Ul. Złota № 3, mieszkania № 13. 15260

Piękna 3. W każdym czasie do września jest do wynajęcia 7 pokoi z łazienką, werandą, ogrodem. 15292

Pokój z meblami lub bez, na 1-m piętrze. Róg Marszałkowskiej i Próznej 147, stróż wskazuje. 15297

Pokój do odnajęcia przy rodzinie, osobne wejście. Daniłowiczowska 6, m. 17. 15362

Pokój przy rodzinie z osobnym wejściem od 1 czerwca. Pożyczana byłaby cudzoziemka. Kruca 19, m. 8. Tamże do sprzedania czyszczona chińska (surowy jedwab) i oleandry. 15028

Siedem, pięć, cztery i trzy pokoje z kuchnią, 5-mi, ze wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca. Elekoralna 20. 1491r

Sklep zdatny na zakład felcerski, przemysłowy. Krakowskie Przedmieście 85. 14531

Siedem pokoi, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, zachowanka, na 2-m piętrze od frontu, w stronie słonecznej, z ładnym widokiem od 1 lipca. Widok 14. 15267

Trzy pokoje umeblowane, balkon, kuchnia, pierwsze piętro, 20 rubli miesięcznie. Pokój 5 rubli. Letnie mieszkanie: pokój z kuchnią, wiorsta od Lokowa, tanio. Marjensztad № 4. Kassa. 15364

Trzy pokoje z wszelkimi wygodami, zaraz do wynajęcia, (dom skanalizowany). Marszałkowska 44. 15371

We wsi Czarna, w pobliżu stacji Wołomin dr. żel. Warszawsko-Petersburskiej do wynajęcia letnie mieszkania dobrze umeblowane, na żądanie z naczyniami kuchennymi. Ogród owocowy, las sosnowy, rzeka. Adres: Radzymin J. S. Chajkis, zarządzający wsią Czarna. 14811

Zaraz pokój ładny, duży, umeblowany, użługa, samowar. Na żądanie obiady. Szpitalna 1, mieszcz. 6. 15048

Zakopane, willa Wanda, pokoje umeblowane, z komfortem urządzone, na lato i zimę, od 50 reńskich na sezon.— Wiadomość: Twarda 46, m. 30. 12162

Zaraz do wynajęcia: dwa duże ładne pokoje z lub jeden, przedpokój, kuchnia, front— od 1 lipca 6, 4, 3, jeden pokój z przedpokojami, kuchniami—lokal na fabrykę, szkołę, warsztat. Nowolipie 34. Właścicielka. 15317

Zaraz albo 1 lipca 1 lub 2 pokoje frontowe, z z pięknym widokiem, z meblami lub bez. Smolna 15. 15803

3 lokale: złożone z 3 i 4 pokoi, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Żelazna 69, róg Krochmalnej. 1487r

4 pokoje od 1 lipca z wygodami, oraz dwa pokoje, alkowa, kuchnia. Sosnowa 9, przy Złotej. 15207

Doniesienia rozmaite.

Adres: Chmielna 15. Buljon Dziadkowski. Masło trembrowskie 40 kop. Wędliny litewskie. 14855

A) Pasmanteryjno-sznuclerskie wyroby i dzetowe modne, sprzedaje i przyjmuje obstarunki. Bracka 12, 1-e piętro front. 13928

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnicy,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrekcji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 14916

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje panio na słabość i na czas dłuższy, Ulica Szpitalna № 4, mieszkania 21. 15018

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, a czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 14876

A) Rękawiczki wyborowe Fil d'Ecosse damskie, 4 guz. długość, para 25 kop.—30 kop., 6 guz. 40 kop.; męskie 25 kop., z wyszczem 40 kop.; dziecięce 15 kop.; 20 kop. w składzie Józefa Lukrec, Płomackie № 3. 1365r

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żorawia 9. 14569

Artystyczna i tania reparacja stłuczonych przedmiotów ze szkła, porcelany, glinki, drzewa, alabastru. Wspólna 36, m. 21. 14586

Dentor wzmacnia dziąsła, szczerbiącym „Dębom przywraca białą bielą, perfumuje usta. Sprzedaż we wszystkich aptekach, perfumerjach. Poszukuje agentów. Adres: „Dentor,” Warszawa. 1388r

Exsiccator niezbędny dla każdej budowlanej i artystycznej dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter. 1140r

Fabryka parasoli, parasolek, poleca po cenie przystępnych, przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu Sęskiego. 15358

Krawiec męski przyjmuje wszelkie obstarunki, wykoncza starannie, niedrogo. Marszałkowska 94. 14786

Kruszon na szklanki i lemoniada z winą w sklepie własnym, przy placu św. Aleksandra № 18. Morozowicz. 1402r

Kolonja letnia dla panienek, pod nadzorem aprowizowanej pensji w Skierniewicach w Warszawie zamówienia przyjmuje Stanisław Karpiński. Włodzimierska 19. 15058

Manka ze świeżym pokarmem, bez długu, jeść do umieszczenia. Browarna 4, m. 4. 15386

Manki wiejskie, zdrowe, z młodym pokarmem w kantorze. Złota № 6. 12450

Mode Nationale tygodnik paryskich mod, rocznik 4 rs., numer 15 kop., oraz inne journały. Kottecki. Graniczna 12. 14864

Nowolipie 8. Pracownia pończoch: Nadrobienie bawelnianych kopiejek 35, fildeksowych 50. 11938

Nagrody rs. dziesięć. Zginął zegarek złoty damski, z cyferblatem na kopercie i złoty łańcuszek na ul. Marszałkowskiej około dworca lub Złotej. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Złotą № 3, mieszcz. № 3. 15372

Najtańsze! trwałe nie wypierające pończochy, hafty, staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 15327

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przebarwia, pierze chemicznie, farbując odzież męską, zle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 15019

Od rs. 3—5 wykończam suknie damskie według najnowszych fasonów paryskich i wiedeńskich. Stefania K. Nowy-Swiat 40, 1-sze piętro od frontu. 1515r

Pięgi niszczące niezawodnie „Albarosa” z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1310r

Przyjmuję do szycia bieliznę męską, robota pospieszna, akuracja, cena umiarkowana. Wspólna 17, mieszkania 9. 14935

Potrzebna manka bez długu. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 38. 15361

Poszukuje się dziecka na garnuszek. Nowolipie 42, m. 8. 15291

Sprzedaje tanio, portmonetki, teki, portfele, sportygiarę etc. oraz przyjmuje zamówienia, odnawianie i reparacje takowych. Elekoralna 6, mieszkania 8. 15359

Suknie, okrycia, żakiety podług ostatnich francuskich żurnali wykończa starannie i gustownie pracownia Garkiewicz. Marszałkowska 145. 12731

Syfony najlepszej konstrukcji, piękne trwałe, 58/10-litrowe białe lub niebieskie po 85 kop., 5/10-litrowe 75. Główna syfonowa 45. Niklowanie 7 kop. Ozdobne wyrznięcie firmy na szkło 50 syfonów i wyżej po 8 kop. Opakowanie bezpłatnie. Szkło wytrzymuje 20, główki 30 atmosfer ciśnienia. Warszawska fabryka syfonów, Hoża 7. 12443

Szparagi codziennie świeże w znacznej ilości—winogrona, oraz inne artykuły spożywcze wyborowe gatunki, poleca Krasnodębska, Chmielna 26. 12917

Tani Magazyn gotowych kapeluszy damskich poleca ogromny wybór, ceny bardzo niskie. Wielka 52, dom własny. 13162

Tabliczki ustępowe nowego przepisu paraf 60 kop. Podwale 34, fabryka B. Krynickiego. 14952

Ubiaram kapelusze po 30 kopiejek. Freta № 42, m. 10. 1528r

W dniu 25 maja rano zginął dog duński, w masce masłowato-żółtej, wabi się „Millord”. Odprowadzić proszę na ulicę Nowy-Swiat № 28, mieszkania 35, za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie osiągnięty do odpowiedzialności sądowej. 15239

Za bezcen. Z powodu wyjazdu, do sprzedania obrazy, akwarele i szkice pierwszorzędnych malarzy. Ceny od kilku rubli. Miodowa 12, m. 24, od 11—3 po południu. 14650

Zaginął pies, ceter złoty, wabi się „Milord”. Znalazca zawiadomi zarząd gminy Blizne za rogatką Wolską, za nagrodą. 15326